DZIŚ PO STRONIE SENIORA

PREMIA ZA WIEK Z ZUS I KRUS

NA JAKICH ZASADACH WYPŁACANE JEST ŚWIADCZENIE HONOROWE?

Nr ISSN 0866-9511
Nr indeksu 350354
9 770866 951044 34

www.poranny.pl

Nr 161 (10809) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 20.08.2026

36 lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Święto Przemienienia Pańskiego na Grabarce

W środę odbyły się główne obchody prawosławnego święta Przemienienia Pańskiego. Uczestniczyły w nich tysiące wiernych
– Str. 3

Region

Rusza ósma edycja Fiesty Balonowej „Dolina Narwi”

Nad Białymstokiem i regionem kolejny raz pojawią się kolorowe balony. Oprócz lotów przygotowano m.in. koncerty i pokazy
– Str. 4

Trzydniowe święto miłośników psów. Czworonogi kilkudziesięciu ras można będzie podziwiać na czterech wystawach **str. 4**

Wejście Polski do strefy euro stało się w Polsce tematem tabu - zauważa Marek Belka, były premier i były szef NBP
– Str. 2

FOT. PIOTR BILSKI

Ochrona zdrowia

Jedna klinika chorób zakaźnych działa już w nowym budynku. Druga zaraz zacznie

Magda Ciasnowska

Pacjenci Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku mogą już korzystać z części nowo powstałego, trzykondygnacyjnego obiektu przy ul. Żurawiej 14. Przyjmowanie chorych rozpoczęła tu, zajmująca drugie piętro budynku, Klinika Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Istotnym elementem nowej infrastruktury są rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo pacjentów i personelu kliniki. Na zdjęciu: prof. Anna Moniuszko-Malinowska

Jak zaznaczają medycy, nowa siedziba oferuje swoim pacjentom znacznie wyższy standard hospitalizacji.

- Dysponujemy obecnie salami jedno- i dwuosobowymi, każda jest wyposażona we własny węzeł sanitarny. Pomieszczenia są znacznie bardziej przestronne i funkcjonalnie zaprojektowane, co poprawia komfort pacjentów, a jednocześnie ułatwia personelowi dostęp do chorego i prowadzenie opieki - mówi prof. Anna Moniuszko-Malinowska, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Istotnym elementem nowej infrastruktury są rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo pacjentów i personelu. System monitoringu wizyjnego umożliwia personelowi szybsze reagowanie na niepokojące zmiany stanu pacjentów. Sale wyposażono również w instalację podciśnieniową, ograniczającą możliwość wydostawania się potencjalnie zakaźnego powietrza poza pomieszczenie oraz w śluzy sanitarne. Rozwiązania te ograniczają ryzyko transmisji czynników zakaźnych i zwiększają bezpieczeństwo epidemiologiczne oddziału.

Chorzy korzystają z nowych łóżek. Chociaż ich liczba się nie zmieniła (jest ich 20), powierzchnia zajmowana przez obie kliniki (w budynku swoją siedzibę będzie miała też Klinika Chorób Zakaźnych i Hepatologii) jest teraz dwa razy większa.

- Profil działalności kliniki pozostaje niezmieniony. Specjalizujemy się przede wszystkim w diagnostyce i leczeniu neuroinfekcji, w tym chorób przenoszonych przez kleszcze, takich jak kleszczowe zapalenie mózgu i neuroborelioza, a także zakażeń ośrodkowego układu nerwowego o innej etiologii - informuje prof. Anna Moniuszko-Malinowska.

Klinika przez lata funkcjonowała w pomieszczeniach budynku powstałego w latach 60.

- Zmiana jest bardzo duża. Teraz to szpital z prawdziwego zdarzenia. Pracuje się tu zupełnie inaczej. Sale są bardziej przestronne. Nowoczesne jest też zaplecze socjalne, dyżurka i gabinety zabiegowe. Już się o siebie nie obijamy - przyznaje pielęgniarka Alicja Narbutowicz.

Klinika nie narzeka na brak pacjentów - obecnie wszystkie łóżka są tu zajęte. Większość pacjentów to osoby leczone z powodu chorób związanych z pokłuciami przez kleszcze. W nowym miejscu nadal prowadzone są również badania naukowe, m.in. nad sposobami skuteczniejszego wykrywania chorób odkleszczowych. W ramach jednego z projektów poszukiwane są osoby, które w ciągu ostatnich kilkudziesięciu godzin miały kontakt z kleszczem.

Piętro niżej do przyjęcia pierwszych pacjentów przygotowuje się już Klinika Chorób Zakaźnych i Hepatologii. Ma ona zacząć działać już w przyszłym tygodniu. Do dyspozycji pacjentów będzie tu 31 łóżek.

Wartość całej inwestycji to 49,9 mln zł. Z tego aż 49,41 mln pochodziło z Ministerstwa Zdrowia, a wkład własny szpitala wyniósł 489 tys. zł.

eprasa.pl 3689c24334

POLECAMY

JUTRO: Wakacje podwyższonego ryzyka PONIEDZIAŁEK: Sportowy24

20.08.2026
Czwartek

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Tomasz Dworzańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dźwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Z KALENDARZA

20 sierpnia 2026

Dziś 232. dzień roku.
Do końca roku pozostało 133 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 5.17, zachód o godzinie 19.44. Dzień będzie trwać 14 godzin i 26 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 2 godziny i 30 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 6 godzin i 53 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Bernard, Samuel, Sobiesław

KALENDARIUM

1943
W czasie powstania w białostockim getcie zginął jego przywódca Mordechaj Tenenbaum-Tamaroff. On i jego towarzysz Daniel Bratsztejn prawdopodobnie popełnili samobójstwo.

1968
Interwencja sił zbrojnych Układu Warszawskiego w Czechosłowacji: W nocy z 20 na 21 sierpnia wojska ZSRR, Polski, Węgier, Bułgarii i NRD wkroczyły na terytorium Czechosłowacji.

1963
W Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie uruchomiono pierwszy polski laser.

1993
Premiera filmu „Uprowadzenie Agaty" w reżyserii Marka Piwowskiego.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Poranny" „Gazetę Współczesną"

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA

Białystok	Łomża	Suwałki
21°C/13°C	22°C/14°C	19°C/12°C

ROZMOWA

Marek Belka: Wejście Polski do strefy euro stało się w Polsce tematem tabu

Mira Suchodolska (PAP)

Tylko potężny kryzys gospodarczy mógłby wpłynąć na zmianę nastawienia Polaków do euro –ocenia były premier i były szef NBP Marek Belka.

FOT.PIOTR BIL.SKI

Marek Belka: Przyjęcie wspólnej waluty wymusi pogłębienie integracji europejskiej

W Polsce toczy się dyskusja o tym, czy na nowej serii banknotów euro ma być wizerunek Marii Curie-Skłodowskiej czy bocian. Dlaczego politycy unikają meritum, czyli tematu przyjęcia przez Polskę wspólnej waluty? Euro to polityczne tabu?

Na to wygląda. Kwestia przyjęcia przez Polskę euro została na tyle obrzydzona przez propagandę PiS, że wszyscy boją się na ten temat cokolwiek powiedzieć. Prawo i Sprawiedliwość sprzeciwia się euro z prostego powodu. Otóż przyjęcie wspólnej waluty wymusi pogłębienie integracji europejskiej, a jak wiadomo jest to wbrew interesom jawnych i ukrytych zwolenników wyjścia Polski z UE. Tymczasem PiS staje się partią antyeuropejską.

Kiedy był pan premierem powstał polski plan konwergencji. Jako szef banku centralnego przekonywał pan, że w strefie euro Polska będzie mogła lepiej bronić swych interesów. Lech Kaczyński mówił o możliwości zorganizowania referendum w tej sprawie. Może warto wrócić do tej koncepcji?

Referendum byłoby ryzykowne, bo przez te 20 lat prawicowa propaganda tak bardzo obrzydziła euro, że 60-70 proc. Polaków sprzeciwia się rezygnacji ze złotego. Ludziom wciska się kłamliwe, bzdurne argumenty przeciwko przyjęciu wspólnej waluty, które mi jako ekonomiście trudno jest nawet komentować. W rezultacie nawet proeuropejski rząd Donalda Tuska traktuje tę kwestię jak gorący kartofel, bojąc się spadku w sondażach. A wybory przecież za pasem.

Czy to nie jest polityczne tchórzostwo? Przystępując do UE Polska zobowiązała się wejść do strefy euro.

Jest, ale proszę pokazać mi dziś polityka, który nie jest „tchórzem"? Polityka, który bywa mężem stanu, który nie tylko gotów jest podejmować decyzję wbrew sondażom, jeśli uważa je za słuszne, ale i próbuje tłumaczyć opinii publicznej, że w danej kwestii większość pozostaje w błędzie. Media, w tym te społecznościowe utwierdzają społeczeństwo w przekonaniu, że w Polsce nie ma autorytetów, że nie ma co słuchać ekspertów, bo to elita oderwana od rzeczywistości. W efekcie żadna z partii głównego nurtu nie odważy się zrobić czegoś, co zaszkodziłoby jej pozycji, nawet jeśli jest to w szeroko rozumianym interesie społecznym. Abstrahując od euro proszę wskazać polityka, który powiedziałby publicznie, iż potrzebne jest podniesienie wieku emerytalnego.

A argumenty „za" i „przeciw" euro?

Nie ma argumentów „przeciw". Oczywiście w latach 2010-2012 strefa euro i w zasadzie cała UE znalazła się w kryzysie. Grecja była na krawędzi bankructwa, ale od tamtego czasu strefa euro znacznie się wzmocniła, a polska polityka pieniężna „osłabiła się". W międzyczasie do strefy euro weszło kilka nowych krajów, w tym te „biedne", które według prawicowych partii nie powinny były przyjmować euro, bo to rzekomo prowadzi do wzrostu cen. To oczywiście nie jest prawda, bo wszystkie statystyki pokazują, że jest dokładnie odwrotnie – przyjęcie euro prowadzi do stabilizacji cen. Nikt nie zwraca uwagi na fakt, że koszty utrzymania waluty narodowej są potężne. Weźmy te wielkie rezerwy walutowe, te sztaby złota, które obecne kierownictwo NBP gromadzi z taką dumą – przecież to są miliardy wyrzucane do studni, które bardzo trudno będzie odzyskać, jeżeli w ogóle będzie można odzyskać. A przecież to jest koszt utrzymania własnej waluty. Tymczasem gdybyśmy mieli euro, pieniądze te można by wydać na pożyteczne cele. Znacznie niższe byłyby stopy procentowe. Obniżyłyby się koszty modernizacji gospodarki, inwestycji. Spadłyby i to znacznie koszty kredytów hipotecznych. Dlaczego o tym nikt nie mówi? Ano dlatego, że wszyscy boją się nawet wspomnieć o wejściu do strefy euro, bo przecież idą wybory!

Dlaczego polski biznes nie naciska na szybsze wprowadzenie wspólnej waluty?

Przyjęcie euro byłoby w interesie polskich firm. Niestety polski biznes nie ma silnej organizacji reprezentującej jej interesy, takiej jak np. DIHK, czyli Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa. DIHK to potężna siła, zaś w Polsce od początku transformacji panuje w tej sferze „wolna amerykanka". Mamy chyba z 10 różnych tego typu organizacji.

eprasa.pl 3689c24334

RELIGIA

Na Świętej Górze Grabarce upamiętniono rocznicę odnalezienia Krzyża Pańskiego

PAP

Na Świętej Górze Grabarce k. Siemiatycz odbyły się wczoraj główne obchody prawosławnego święta Przemienienia Pańskiego. Podczas uroczystości Cerkiew upamiętniła jubileusz 1700 lat od odnalezienia Krzyża Pańskiego. W sanktuarium są tysiące krzyży przyniesionych przez wiernych.

FOT. ARTUR RESZKO/PAP

Głównej liturgii przy ołtarzu polowym przewodniczył ordynariusz prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej abp Abel

Głównej liturgii przy ołtarzu polowym przewodniczył - pod nieobecność zwierzchnika Cerkwi w Polsce metropolity Sawy - ordynariusz prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej abp Abel, w asyście innych hierarchów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP).

Uczestniczyli w niej też m.in. przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Polska Cerkiew upamiętniła podczas tych uroczystości jubileusz 1700 lat od wydarzenia opisywanego jako odnalezienie Krzyża Pańskiego. Przypisuje się to cesarzowej Helenie, matce cesarza Konstantyna Wielkiego; dzięki jej staraniom udało się odnaleźć ten krzyż w Jerozolimie. To z tym wydarzeniem związane jest chrześcijańskie Święto Podwyższenia Krzyża.

We wtorek wieczorem, gdy rozpoczęły się obchody na Grabarce - poświęcony i ustawiony tam został pamiątkowy krzyż z okolicznościową inskrypcją przypominającą o wydarzeniach z 326 roku.

W przesłaniu skierowanym do wiernych metropolita Sawa podkreślił, że jubileusz obchodzony jest właśnie na Grabarce - wzgórzu krzyży przynoszonych tam od lat przez wiernych. - W ten sposób Święta Góra Grabarka stała się Taborem (Góra Tabor to w tradycji chrześcijańskiej miejsce Przemienienia Pańskiego - PAP) dla wielu pokoleń naszej Cerkwi. Przynosimy tu krzyże jako znaki naszej wiary, nadziei i zwycięstwa - napisał abp Sawa.

Jak mówił w homilii - również nawiązując do obchodzonego jubileuszu - ks. Adam Magruk, wikariusz stołecznej parafii prawosławnej Hagia Sophia, „las krzyży" na Grabarce to „tysiące znaków wiary, nadziei i ludzkiego wołania ku Bogu". Nazywał sanktuarium „podlaskim Taborem".

- Każdy przyniesiony w to miejsce krzyż jest jak osobista Jerozolima, jak osobisty Tabor. Każdy krzyż to historia konkretnego człowieka, konkretnej rodziny, modlitwa zapisana w drewnie. Prośba o zdrowie, znak przemiany życia, dziękczynienie lub też ciche wołanie serca (...). Ten ocean krzyży jest jak jedna wielka księga ludzkich losów zapisana nie atramentem lecz wiarą, cierpieniem, nadzieją, a niejednokrotnie potokami łez - mówił duchowny.

Jak mówił, „krzyż jest zbroją Cerkwi" ale - jak zaznaczył - ta zbroja coraz częściej uwiera współczesny świat. - Który krzyżem niejednokrotnie gardzi i krzyż odrzuca, nie chce go blisko siebie, traktując jako zbyteczne wezwanie do przemiany życia - powiedział ks. Magruk.

Apelował do wiernych o przemianę. - Święta Helena nie odnalazła krzyża dlatego, że była wielka, lecz dlatego, że była cierpliwa i pokorna. My również nie jesteśmy tutaj dlatego, że jesteśmy święci lecz dlatego, iż przemieniając swoje życie pragniemy nimi (świętymi) zostać - dodał.

Według szacunków policji wiernych uczestniczących w środowych uroczystościach było ok. 2 tys.; od poniedziałku było to łącznie ok. 6 tys. osób. Nie było utrudnień na drogach dojazdowych i parkingach, gdzie ruchem kierowała młodzież z obozu roboczego na Grabarce.

Tradycja pielgrzymowania w to miejsce sięga 1710 r. Wówczas jeden z okolicznych mieszkańców doznał objawienia, że wszyscy, którzy tam dotrą, zostaną uratowani od panującej wtedy epidemii cholery. Jak głosi przekaz, ci, którzy przybyli na Grabarkę i ustawili tam krzyż, zaczęli zdrowieć. Najliczniejsze pielgrzymki zaczęły przybywać tam po II wojnie światowej.

EDUKACJA

„Dobry Start". Już niemal 26 mln zł trafiło do rodzin w regionie

opr. Anna Gryza-Aneszko

Rodzice z województwa podlaskiego złożyli już niemal 65,3 tys. wniosków o świadczenie „Dobry Start", obejmujących 98,9 tys. dzieci. ZUS wypłacił w regionie 25,4 mln zł. Jeśli rodzice chcą otrzymać 300 zł jeszcze we wrześniu, wniosek powinni złożyć najpóźniej do końca sierpnia.

Kredki, zeszyty, bloki, piórniki czy plecaki potrafią sporo kosztować, dlatego dodatkowe 300 zł z programu „Dobry Start" może być realnym wsparciem dla rodzin.

– Wyprawka szkolna jest sporym wydatkiem. Trzeba kupić dziecku zeszyty, przybory, kredki, bloki i wiele innych rzeczy. Wiadomo są rzeczy tańsze i droższe. My stawiamy na jakość, także ta wyprawka trochę kosztuje. Te 300 zł pozwala trochę odciążyć domowy budżet – mówi jedna z mam z Suwałk.

Do 12 sierpnia rodzice i opiekunowie z województwa podlaskiego złożyli prawie 65,3 tys. wniosków o świadczenie 300 plus, obejmujących 98,9 tys. dzieci. ZUS wypłacił już w regionie 25,4 mln zł. W całej Polsce złożono ponad 2,3 mln wniosków dotyczących przeszło 3,4 mln dzieci. Łączna wartość wypłaconych świadczeń przekroczyła 886,2 mln zł.

– Jeżeli ktoś jeszcze nie złożył wniosku o świadczenie 300 plus, warto zrobić to najpóźniej do końca sierpnia. Prawidłowo wypełniony formularz przesłany do ZUS-u w tym terminie gwarantuje wypłatę pieniędzy do 30 września. W przypadku wniosków złożonych po 31 sierpnia termin wypłaty będzie dłuższy. ZUS wypłaci świadczenie w ciągu dwóch miesięcy od dnia złożenia wniosku wraz z wymaganymi dokumentami - informuje Katarzyna Krupicka, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie podlaskim.

Wnioski można składać wyłącznie drogą elektroniczną. Rodzice mogą skorzystać z aplikacji mZUS, portalu eZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Wniosek o świadczenie na rok szkolny 2026/2027 można złożyć do 30 listopada, jednak w przypadku formularzy przesłanych po 31 sierpnia wypłata może nastąpić później.

Świadczenie przysługuje niezależnie od dochodów rodziny. 300 zł można otrzymać na każde uczące się w szkole dziecko do ukończenia 20. roku życia, a w przypadku dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością – do 24. r. ż.

OCHRONA ZDROWIA

BCO po kontroli. Część zaleceń już została wykonana, pozostałe są w trakcie realizacji

Magdalena Kleban

Białostockie Centrum Onkologii przedstawiło informację o realizacji 48 zaleceń wydanych po kontroli przeprowadzonej przez Biuro Kontroli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Jeśli jednak ktoś oczekiwał, że zostanie przy okazji wyjaśniona sprawa milionowych kontraktów w szpitalu - to będzie rozczarowany.

Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego otrzymał odpowiedź na długą listę swoich wątpliwości dotyczących sposobu funkcjonowania jednostki.

Jak pisaliśmy w lipcu tego roku - z danych samego BCO wynikało, że rekordzista zarobił w ciągu roku w tym szpitalu ponad trzy miliony zł, kolejnych 16 osób - ponad milion zł.

Rzeczniczka placówki Małgorzata Bazyluk tłumaczyła wtedy, że taka wycena była związana z unikalnymi umiejętnościami i doświadczeniem lekarzy i wynikała z podpisanych kontraktów.

Podkreślała jednocześnie, że BCO jest w dobrej kondycji finansowej, a wydatki na wynagrodzenia nie przekraczają 50 procent budżetu szpitala.

Zapytaliśmy w Urzędzie Marszałkowskim, czy badana była teraz wysokość części kontraktów jakie Białostockie Centrum Onkologii podpisało z lekarzami.

Okazuje się, że nie było takiej możliwości.

- Ustalanie i rozliczanie wysokości kontraktów lekarskich, w szpitalu działającym w formie SP ZOZ zgodnie z obowiązującymi przepisami jest wyłączną kompetencją dyrektora i Narodowego Funduszu Zdrowia - mówi Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego. - Organ prowadzący jakim jest jednostka samorządu terytorialnego, w naszym przypadku województwo, nie ma żadnych instrumentów prawnych, aby ingerować w relacje między lekarzami, a dyrektorem szpitala. Kontrola właścicielska zgodnie z przepisami prawa jest prowadzona pod kątem legalności działania i wydatkowania środków przez kontrolowany podmiot.

Część zaleceń została już wykonana, a pozostałe są w trakcie realizacji.

Działania naprawcze dotyczą przede wszystkim: uporządkowania pełnomocnictw, poważnień i zasad zaciągania zobowiązań, aktualizacji polityki rachunkowości i zasad obiegu dokumentów, wzmocnienia kontroli planu finansowego, należności i windykacji, poprawy zasad udzielania zamówień publicznych, szacowania ich wartości, uporządkowania zaliczek, przedpłat i kontroli dokumentów księgowych, zmian w zasadach korzystania z samochodów służbowych, uporządkowania zasad wynagradzania, premii, dodatków i rozliczania umów zlecenia, poprawy zasad inwentaryzacji i ewidencji księgowej.

- BCO wdraża również mechanizmy kontrolne mające zapobiegać ponownemu wystąpieniu stwierdzonych nieprawidłowości. Część procedur, instrukcji i regulaminów ma zostać ostatecznie zaktualizowana w 2026 roku. Realizacja zaleceń będzie podlegała dalszej weryfikacji przez organ kontrolujący - podkreśla marszałek Prokorym.

eprasa.pl 3689c24334

NASZ PATRONAT

Psy rasowe opanują Białystok i Choroszcz. Weekend z wystawami

Magda Ciasnowska

Nadchodzi wielkie święto miłośników psów, hodowców oraz sympatyków kynologii. Białostocki oddział Związku Kynologicznego w Polsce zaprasza na trzy wystawowe dni, podczas których będzie można podziwiać dziesiątki ras tych czworonogów.

W najbliższy weekend (21-23 sierpnia) miłośnicy zwierząt będą mieli wyjątkową okazję, aby zobaczyć setki psów reprezentujących dziesiątki ras, spotkać hodowców, poznać różnorodne formy pracy z psami i poczuć atmosferę jednej z największych kynologicznych imprez w regionie.

Kynologiczny weekend rozpocznie się w Choroszczy. W piątek 21 sierpnia, na terenach zielonych przy ul. Pałacowej odbędą się dwie wystawy: Klubowa Wystawa Nordyckich Psów Zaprzęgowych i Krajowa Wystawa Psów Myśliwskich. Od godz. 12.00 do godz. 18.00 będzie można podziwiać psy oraz obserwować ich ocenę przez sędziów kynologicznych.

Najważniejszym punktem weekendu będą dwie Międzynarodowe Wystawy Psów Rasowych CACIB – DUO CACIB, które odbędą się w sobotę i niedzielę na Chorten Arenie w Białymstoku. W tych dniach wystawa będzie otwarta dla publiczności w godzinach 10-17.

Na ringach zaprezentują się psy wielu ras, oceniane przez sędziów kynologicznych z Polski i zagranicy. Publiczność będzie mogła obserwować zarówno codzienną rywalizację wystawową, jak i konkurencje finałowe, podczas których wyłaniane będą najlepsze psy wystawy. Dla wielu wystawców będzie to efekt wielomiesięcznych, a często wieloletnich przygotowań. Wystawa psów rasowych to bowiem nie tylko konkurs piękności, ale także prezentacja pracy hodowlanej, kondycji, charakteru i zgodności psa ze wzorcem rasy.

Organizatorzy przygotowali również program pokazów, dzięki którym odwiedzający będą mogli zobaczyć psy nie tylko podczas wystawowej prezentacji. W programie znajdą się pokazy m.in. dummy, posłuszeństwa, obrony, pracy użytkowej, agility. To doskonała okazja, aby przekonać się, jak wszechstronne potrafią być psy i jak wiele można osiągnąć dzięki odpowiedniemu szkoleniu, wzajemnemu zaufaniu oraz współpracy człowieka i zwierzęcia.

Weekend z kynologią to również okazja do zakupów i rozmów z wystawcami. Na Chorten Arenie pojawią się stoiska oferujące m.in. akcesoria dla psów, karmy oraz produkty dla czworonogów i ich opiekunów. Odwiedzający będą mogli zapoznać się z ofertą branży kynologicznej, porozmawiać ze specjalistami oraz znaleźć produkty przydatne w codziennym życiu z psem.

REKLAMA 0011569911

OGŁOSZENIE
WÓJT GMINY KRASNOPOL

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Krasnopolu, ul. 1 Maja 14, 16-503 Krasnopol, oraz na stronie internetowej https://krasnopol.bip.gov.pl/, wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży - Zarządzenie nr 239/2026 z dnia 7 sierpnia 2026 r.

REKLAMA 0011570448

STAROSTA ZAMBROWSKI

informuje,

że w dniu 20 sierpnia 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zambrowie przy ulicy Fabrycznej nr 3, na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Zambrowie https://samorzad.gov.pl/web/powiat-zambrowski/ogloszenia-i-obwieszczenia oraz na stronie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego http://puw.bip.gov.pl/ na okres 21 dni, zostały wywieszone 2 wykazy nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do: **1) dzierżawy na czas nieokreślony gruntu pod ogródkami działkowymi nr 4 i 5 w Czerwonym Borze** oraz **2) dzierżawy na czas nieokreślony gruntu pod ogródkami działkowymi nr 39 i 40 w Czerwonym Borze.**

NASZ PATRONAT

Kolorowo nad Podlasiem. Rusza VIII Fiesta Balonowa Dolina Narwi

Już dzisiaj wieczorem rozpocznie się tegoroczna VIII Fiesta Balonowa „Dolina Narwi". Wydarzenie od lat przyciąga mieszkańców i turystów, którzy mogą podziwiać kolorowe balony unoszące się nad Podlasiem. Oprócz lotów organizatorzy przygotowali koncerty, pokazy, atrakcje dla dzieci oraz wydarzenia towarzyszące.

Magda Ciasnowska

FOT. DARIUSZ PIEKUT/POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA

Ubiegłoroczna, siódma edycja Fiesty Balonowej na terenie kampusu PB

Pierwsze balony wystartują w czwartek w Białymstoku. Między godz. 18.00 a 20.00 zaplanowano starty na kampusie Politechniki Białostockiej, która jest partnerem wydarzenia, organizowanego przez Białostocki Klub Balonowy. Wieczorem odbędzie się również przejazd ekip balonowych z płonącymi palnikami. W godz. 21.00–22.30 uczestnicy przejadą ulicami miasta w asyście motocykli. Trasa rozpocznie się w rejonie Zielonych Wzgórz, a zakończy na placu przed katedrą.

W piątek balony ponownie wzniosą się nad Białymstokiem. Poranny start zaplanowano na na terenie kampusu PB w godz. 5.30–6.30, a kolejny między 18.00 a 20.00.

Najwięcej atrakcji przygotowano na sobotę, 22 sierpnia. Dzień na stadionie sportowym w Turośni Kościelnej rozpocznie się od porannego startu balonów w godz. 5.30–6.30. Od 10.00 do 13.00 będzie można natomiast oddać krew w krwiobusie. O godz. 14.00 rozpocznie się piknik rodzinny. W programie znalazły się m.in. występy dzieci, pokaz i historia bicykli, konkurs na makietę balonu oraz pokaz iluzjonisty Łukasza Granta. Nie zabraknie również sportowych emocji – o 16.00 rozpocznie się mecz KS Turośnianka, a o 17.00 zaplanowano pokazy skoków spadochronowych.

Po południu na scenie wystąpi Piotr Czajkowski, a między godz. 18.00 a 20.00 ponownie zaplanowano starty balonów. W tym samym czasie zagra Piekut Band. Wieczorem odbędzie się pokaz tańca z ogniami Fire Time oraz przejazd ekip balonowych ulicami Turośni Kościelnej. Muzyczną część wydarzenia zakończą koncerty Coverowych Gitar o godz. 20.00 oraz zespołu Spike o godz. 21.00. Na miejscu będzie także strefa gastronomiczna z potrawami przygotowanymi przez Koła Gospodyń Wiejskich i Klub Seniora.

Podczas Fiesty prowadzona też będzie zbiórka na rzecz Łukasza Kondziora.

Organizatorzy przypominają, że godziny i miejsca lotów mogą ulec zmianie w zależności od warunków pogodowych.

Z POLICJI

Zamaskowany mężczyzna z bronią w ręku napadł na dwa sklepy. Jest akt oskarżenia

opr. red

20 lat kary pozbawienia wolności grozi mężczyźnie zatrzymanemu przez policjantów, który zamaskowany napadł na dwa sklepy całodobowe z bronią palną i ukradł z nich pieniądze. Oprócz dwóch zarzutów rozboju z użyciem niebezpiecznego przedmiotu, dodatkowo usłyszał zarzut nielegalnego posiadania broni palnej.

FOT. PODLASKA POLICJA

Policjanci zabezpieczyli m.in. pistolet i kominiarkę

Prokuratura Rejonowa Białystok Południe skierowała do sądu akt oskarżenia wobec 42-letniego mężczyzny zatrzymanego przez kryminalnych, który pod koniec stycznia i w połowie lutego dokonał dwóch rozbojów na terenie Białegostoku.

Schemat jego działania był taki sam.

Do całodobowych sklepów na osiedlu Centrum i Kawaleryjskim wszedł mężczyzna w kominiarce i kapturze na głowie, wyciągnął przedmiot przypominający broń palną i grożąc kasjerom pozbawieniem życia, zażądał wydania pieniędzy – gotówki znajdującej się w kasie.

W każdym z przypadków napastnik zabierał pieniądze z kasy, łącznie około 1400 złotych i uciekał. Sprawą zajęli się kryminalni z białostockiej komendy. Jak ustalili, tych dwóch czynów dopuścił się ten sam sprawca. 42-latek był zaskoczony, gdy policjanci nad ranem zapukali do drzwi jego domu. W czasie przeszukania funkcjonariusze znaleźli pistolet, którego użył w czasie napadów, ale również odzież i kominiarkę, które miał wówczas na sobie. Ekspertyza biegłego z zakresu balistyki potwierdziła, że zabezpieczony przedmiot był bronią palną, w związku z czym mężczyzna oprócz dwóch zarzutów rozboju z użyciem niebezpiecznego przedmiotu, usłyszał zarzut nielegalnego posiadania broni palnej.

Za popełnione przestępstwa grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

42-latek przebywa w areszcie śledczym.

eprasa.pl 3689c24334

SUWAŁKI

Wajda na Nowo po raz szósty. Cztery dni kina, teatru i spotkań z artystami

Ponad 40 wydarzeń, znani aktorzy i reżyserzy, koncert Orkiestry Adama Sztaby, spektakle teatralne, projekcje filmowe, wystawy, debaty i konkurs młodych twórców – tak zapowiada się 6. Festiwal Filmowy Wajda na Nowo.

Anna Gryza-Aneszko

FOT. ANNA GRYZA-ANESZKO

Jednym z punktów festiwalu będzie uroczyste odsłonięcie muralu, który znajduje się na ścianie I LO

Przez cztery najbliższe dni Suwałki będą miejscem spotkań przedstawicieli polskiego kina, teatru i sztuki. Festiwal, organizowany od 2021 roku, nawiązuje do twórczości Andrzeja Wajdy, który dzieciństwo spędził w Suwałkach. Tegoroczna edycja potrwa od dziś do niedzieli.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. aktorzy Janusz Gajos, Robert Więckiewicz, Anna Seniuk, Emilia Krakowska, Maja Komorowska, Olgierd Łukaszewicz, Joanna Szczepkowska, Magdalena Zawadzka i Dorota Landowska. Suwałki odwiedzą również reżyserzy Wojciech Marczewski i Filip Marczewski, scenograf Allan Starski oraz producent Michał Kwieciński.

Dziś - pierwszego dnia festiwalu odbędzie się wernisaż wystawy „Wajda na nowo – suplement" (godz. 17) autorstwa Andrzeja Pągowskiego. Oficjalne otwarcie festiwalu rozpocznie się o godz. 17.30, połączone będzie ze spotkaniem z Robertem Więckiewiczem i projekcją filmu „Wałęsa. Człowiek z nadziei" w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Wieczorem zaplanowano koncert „Wajda – Muzyka" w wykonaniu Adama Sztaby i Orkiestry Adama Sztaby. Pierwszy dzień zakończy plenerowy pokaz filmu „Brzezina" nad Czarną Hańczą.

W programie kolejnych dni znalazły się projekcje takich filmów Andrzeja Wajdy jak „Danton", „Zemsta" czy „Panny z Wilka". Widzowie zobaczą również realizacje Teatru Telewizji w reżyserii Wajdy – „Wieczernik", „Bigda idzie!" i „Makbet". Projekcjom towarzyszyć będą rozmowy z aktorami i twórcami.

23 sierpnia o godz. 13.00 (ul. Andrzeja Wajdy) zostanie uroczyście odsłonięty mural poświęcony Andrzejowi Wajdzie. Autorem projektu jest Andrzej Pągowski – polski grafik i twórca plakatów filmowych. Mural powstał na jednej ze ścian I LO w Suwałkach.

Jednym z elementów festiwalu jest konkurs filmów krótkometrażowych skierowany do studentów i absolwentów polskich szkół filmowych oraz Akademii Sztuk Pięknych. Podczas gali finałowej poznamy laureata konkursu.

Ważnym punktem festiwalu będzie sobotnia Główna Debata Jubileuszowa „Dziedzictwo Andrzeja Wajdy". Jej uczestnicy będą rozmawiać o wpływie reżysera na polskie kino, teatr i kulturę oraz o tym, jak jego twórczość jest odbierana współcześnie. Debacie towarzyszyć będzie projekcja „Zemsty".

Festiwal zakończy uroczysta gala finałowa, podczas której zostaną wręczone nagrody za całokształt twórczości. W tym roku otrzymają je Janusz Gajos, Wojciech Marczewski oraz Allan Starski.

Po gali publiczność zobaczy spektakl „Separatka" w wykonaniu Joanny Szczepkowskiej i Doroty Landowskiej.

KRÓTKO

Suwałki

Miasto przez trzy dni bez ciepłej wody

Od wczoraj do jutra mieszkańcy Suwałk, korzystający z miejskiej sieci ciepłowniczej muszą przygotować się na przerwę w dostawie ciepła. Najbardziej dotkliwie odczuwają to osoby mieszkające w blokach. Utrudnienia obejmą także obiekty użyteczności publicznej.

Powodem są prace związane z podłączeniem Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych do miejskiej sieci ciepłowniczej. Jest to konieczny etap inwestycji, który wymaga czasowego wyłączenia dostaw ciepła. W praktyce oznacza to przede wszystkim brak ciepłej wody w mieszkaniach i budynkach podłączonych do miejskiej sieci. Utrudnienia dotkną również obiekty publiczne.

Przerwa będzie odczuwalna m.in. w suwalskim Aquaparku. Obiekt pozostanie otwarty, jednak użytkownicy muszą liczyć się z zimną wodą pod prysznicami oraz możliwym obniżeniem temperatury w basenach. Na czas utrudnień Ośrodek Sportu i Rekreacji obniży ceny biletów na basen o 20 procent.

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej przeprasza mieszkańców za niedogodności i zapewnia, że będzie starać się zakończyć prace możliwie szybko. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, dostawy ciepła zostaną przywrócone najpóźniej w piątek wieczorem. Niewykluczone jednak, że stanie się to wcześniej.

(AG)

Z SĄDU

Wyrok w procesie dotyczącym trasy Rail Baltica Białystok – Ełk ma zapaść we wrześniu

PAP Biznes

Mirbud podczas wtorkowej rozprawy dotyczącej wykluczenia z przetargu na Rail Baltica na odcinku Białystok – Ełk podnosił m.in., że zarzut zatajenia kary jest chybiony – poinformował PAP Biznes Paweł Bruger, dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej Mirbudu. Wyrok wydany ma zostać 4 września.

„Podczas rozprawy sądowej podnosiliśmy kwestie incydentalnej w historii firmy i symbolicznej wysokości 15 tys. złotych kary środowiskowej, tj. jej nieproporcjonalnej wielkości w stosunku do wartości kontraktu (ok. 5 mld zł), a przede wszystkim skutków, jakie może za sobą pociągać, czyli konieczności wydatkowania o ok. 650 mln więcej środków publicznych na tę inwestycję" – napisał Bruger w przesłanym komentarzu.

„Co bardzo ważne – Mirbud, jako spółka publiczna i transparentna, nigdy nie taił tej kary. Informacja o niej została podana do publicznej wiadomości w sprawozdaniu na temat informacji niefinansowych. Uważamy więc, że zarzut zatajenia jest chybiony" – dodał.

Sprawę rozpoznaje Sąd Okręgowy w Warszawie

Jak poinformował, podczas rozprawy spółka podnosiła również fakt, iż zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego – wątpliwe jest czy Mirbud w ogóle powinien być adresatem tej kary.

18 sierpnia miała miejsce rozprawa przed Sądem Okręgowym w Warszawie dotycząca decyzji, która przesądziła o wykluczeniu z przetargu na modernizację linii kolejowej E 75 (Rail Baltica) odcinek Białystok – Ełk oferty konsorcjum Mirbud/Torpol, pierwotnie uznanej za najkorzystniejszą i jednocześnie najtańszą w zamówieniu, tj. w kwocie niespełna 4,5 mld zł.

Wyrok wydany ma zostać 4 września.

Podstawą wykluczenia konsorcjum Mirbud/Torpol była decyzja administracyjna o nałożeniu kary środowiskowej w wysokości 15 tys. zł.

Przetarg na polski odcinek Rail Baltiki między Białymstokiem a Ełkiem to największe pojedyncze postępowanie kolejowe w historii naszego kraju. Kontrakt obejmuje modernizację około 100 km linii z dostosowaniem jej do prędkości do 200 km/h

W kwietniu Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wcześniejsze rozstrzygnięcia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i wskazał na konieczność ponownego zbadania kluczowych okoliczności sprawy, w tym tego, czy Mirbud był podmiotem, który naruszył warunki decyzji środowiskowej oraz czy był jej adresatem.

W przetargu złożono kilka ofert o wartości od około 4,57 do ponad 6,6 mld zł

Przetarg na polski odcinek Rail Baltica między Białymstokiem a Ełkiem to największe pojedyncze postępowanie kolejowe w historii naszego kraju. Kontrakt obejmuje modernizację ok. 100 km linii z dostosowaniem jej do prędkości do 200 km/h.

Inwestycja jest częścią unijnego projektu, który ma połączyć Warszawę z krajami bałtyckimi i włączyć region w europejską sieć transportową TEN-T.

W przetargu złożono kilka ofert o wartości od ok. 4,57 do ponad 6,6 mld zł. Pierwszą najtańszą ofertę złożył Mirbud w konsorcjum z Torpolem, ale została ona wykluczona z postępowania (przesądziły m.in. kwestie formalne, zatajenie informacji według rozstrzygnięć KIO i zamawiającego).

Druga oferta (Budimex z partnerami) o wartości ok. 4,98 mld złotych również została odrzucona (po odwołaniach i decyzjach Krajowej Izby Odwoławczej).

Obecnie najbliżej kontraktu jest oferta konsorcjum Track Tec z udziałem między innymi Intopu i Unibepu o wartości 5,22 mld złotych.

Projekt współfinansowany jest ze środków UE (m.in. instrumentu CEF), które trzeba rozliczyć w określonym terminie.

eprasa.pl 3689c24334

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,49 zł za litr, benzyna 98 – 7,30 zł/l, a olej napędowy – 7,52 zł/l

PIENIĄDZE

Rząd szykuje rewolucję w PIT. Miliony odczują zmianę progu podatkowego

Rząd chce od 2027 roku podnieść drugi próg podatkowy ze 120 tysięcy do 130 tysięcy złotych oraz wprowadzić nową, 24-procentową stawkę PIT dla dochodów między 130 tys. a 150 tys. zł

Agata Wodzeń-Nowak

Premier Donald Tusk poinformował, że wspólnie z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim przygotował pakiet zmian podatkowych, który miałby wejść w życie od 2027 roku.

Kluczowym elementem propozycji jest podniesienie drugiego progu podatkowego z obecnych 120 tys. zł do 130 tys. zł rocznie. Według szefa rządu rozwiązanie ma objąć około 3,5 mln podatników. Mówił o tym też minister Andrzej Domański.

– To jest zmiana, na której w przyszłym roku skorzysta 3,5 miliona podatników. Roczny zysk, korzyść z tej reformy, może wynieść do 3600 złotych. To są pieniądze, które zostaną w portfelach Polaków – zaznaczył.

Jak podkreślił premier, celem zmian jest odciążenie rosnącej klasy średniej i złagodzenie skutków przekraczania obecnego progu podatkowego.

FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Donald Tusk poinformował w środę, że wraz z ministrem Andrzejem Domańskim przygotował propozycje zmian podatkowych

Nowa stawka 24 procent dla dochodów do 150 tys. zł

Rząd chce tez wprowadzić dodatkową stawkę PIT w wysokości 24 proc. dla osób osiągających dochody od 130 tys. do 150 tys. zł rocznie. Oznacza to, że podatnicy przekraczający granicę 130 tys. zł nie przechodziliby od razu do najwyższej, 32-procentowej stawki podatkowej.

– Kiedy przekraczamy 130 tys. zł, to nie łapiemy się na ten najwyższy, 32-proc. próg, tylko będziemy mieli 24 proc. – powiedział Donald Tusk.

Najwyższa stawka PIT nadal obowiązywałaby osoby osiągające dochody przekraczające 150 tys. zł rocznie.

Podczas konferencji prasowej szef rządu był pytany o obietnicę podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Premier odparł, że w tej chwili rząd nie jest w stanie zrealizować tego zobowiązania.

– Nie rezygnujemy z tego, ale tak bez tortur mogę przyznać, że na pewno w roku 2027 i w roku 2028, bo zakładam, że przez te dwa lata jeszcze będziemy mieli ten wielki wysiłek na rzecz obronności, to kwota wolna jest mało realna, ale nie chcę z tego w żadnym wypadku rezygnować – powiedział premier. Jak dodał, podniesienie kwoty wolnej od podatku „na pewno w perspektywie półtora roku nie będzie możliwe".

Wyższy CIT dla największych firm

Premier przyznał, że proponowane zmiany oznaczają wielomiliardowe koszty dla finansów publicznych, dlatego rząd chce sfinansować reformę przez podwyżki wybranych podatków.

Najważniejszą z nich ma być wzrost stawki CIT z 19 proc. do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli około 200 mln zł.

– Zaproponujemy podniesienie CIT-u z 19 do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli 200 mln zł, oraz dla podatkowych grup kapitałowych, a więc tych osiągających największe przychody koncernów i dużych przedsiębiorstw – powiedział premier.

Danina solidarnościowa i ryczałt także do zmiany

Pakiet obejmuje również podniesienie daniny solidarnościowej dla osób osiągających ponad 1 mln zł dochodu rocznie. Stawka miałaby wzrosnąć o 1 pkt. proc. – do 5 proc.

Rząd proponuje ponadto powrót do wcześniejszego limitu przychodów dla podatników rozliczających się ryczałtem. Limit miałby zostać obniżony do 250 tysięcy euro, czyli około 1 mln zł.

Obecnie obowiązuje znacznie wyższy próg wynoszący 2 mln euro. Został on podniesiony w 2021 roku, kiedy zastąpił wcześniejszy limit 250 tys. euro.

WARSZAWA

Odeszła Wanda Traczyk-Stawska. Miała 99 lat

Karolina Wrońska

– W wieku 99 lat zmarła uczestniczka powstania warszawskiego Wanda Traczyk-Stawska – poinformował wiceminister kultury Maciej Wróbel.

Wanda Traczyk-Stawska urodziła się 7 kwietnia 1927 r. w Warszawie. W powstaniu warszawskim walczyła jako łączniczka i strzelec Szarych Szeregów oraz Armii Krajowej pod pseudonimami „Atma" i „Pączek". Po upadku powstania trafiła do niemieckich obozów jenieckich.

Po wojnie Wanda Traczyk-Stawska ukończyła studia psychologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Do późnych lat 70. pracowała jako nauczycielka w szkołach specjalnych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Angażowała się w działalność na rzecz pamięci o poległych powstańcach, kierowała Społecznym Komitetem ds. Cmentarza Powstańców Warszawy. Aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym, zabierając głos w sprawach praw człowieka, praw kobiet oraz demokratycznych wartości.

WARSZAWA

MON zapewnia: miasta chronione przed rakietami

Karolina Wrońska

Ministerstwo Obrony Narodowej zapewniło, że wojsko ma różnego rodzaju zdolności do osłony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej m.in. aglomeracji miejskich.

To reakcja na komentarze dotyczące „rzekomego braku ochrony polskich miast przed zagrożeniami z powietrza". Również Sztab Generalny Wojska Polskiego wydał w środę komunikat, w którym podkreślono, że „Siły Zbrojne RP utrzymują ciągłą zdolność do monitorowania i ochrony polskiej przestrzeni powietrznej oraz reagowania na potencjalne zagrożenia".

„Obrona powietrzna Polski nie polega na stałym rozmieszczeniu baterii rakietowych wokół każdego dużego miasta. Jest to system zintegrowany, którego elementy są rozmieszczane i wykorzystywane adekwatnie do aktualnej sytuacji, oceny zagrożeń oraz priorytetów obronnych państwa" – zaznaczył MON.

KRÓTKO

Krosno

Wniosek o przejęcie śledztwa ws. wypadku

– Prokuratura w Krośnie chce przenieść śledztwo ws. wypadku autokaru na Węgrzech do Polski. Kierowca usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego – poinformowała w środę rzecznik tej prokuratury prok. Marta Kolendowska-Matejczuk. Węgierski sąd aresztował mężczyznę na 30 dni, czyli do 18 września.
– Z uwagi na przedmiot postępowania, w szczególności mając na względzie okoliczności, że podejrzanym, a także pokrzywdzonymi w sprawie są wyłącznie obywatele Polski, w tutejszej jednostce podjęto decyzję o skierowaniu do polskiego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego wniosku o przejęcie ścigania od strony węgierskiej, co jest uzasadnione interesem polskiego wymiaru sprawiedliwości – powiedziała. Zaznaczyła też, że w polskim śledztwie w tej sprawie we wtorek rozpoczęły się przesłuchania poszkodowanych.

Lublin

Zatrzymany po pięciu latach poszukiwań

47-letni mieszkaniec Lubelszczyzny skazany za przestępstwa seksualne wobec nastolatki został zatrzymany w Warszawie – poinformowała w środę lubelska policja.Mężczyzna został skazany w 2021 roku na 3 lata i 3 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa seksualne – przemocą doprowadził małoletnią poniżej 15. roku życia do poddania się innej czynności seksualnej oraz groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia w przypadku ujawnienia przez nią okoliczności sprawy. Nie stawił się jednak do odbycia zasądzonej kary, opuścił miejsce zamieszkania i ukrywał się przed organami ścigania.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Rosja rozumie język siły. Jeśli NATO ćwiczy w Polsce i są to wyraźne, widoczne ćwiczenia z udziałem sojuszników, to jest to bardzo dobry sygnał

TOMASZ SIEMONIAK,
koordynator służb specjalnych

eprasa.pl 3689c24334

UKRAINA

Grupa przestępcza w otoczeniu Zełenskiego? Służby prowadzą sprawę

oprac. Anna Nagel

Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) prowadzą operację dotyczącą organizacji przestępczej kierowanej przez obecnego i byłego deputowanego do parlamentu.

„NABU i SAP prowadzą operację specjalną mającą na celu ujawnienie organizacji przestępczej, która działała pod kierownictwem obecnego i byłego deputowanego do parlamentu Ukrainy, z udziałem wysokich rangą urzędników Biura Prezydenta Ukrainy oraz innych osób. Szczegóły wkrótce" – powiadomiły instytucje antykorupcyjne w komunikatorze Telegram.

NABU i SAP ujawniły 10 listopada 2025 roku informacje na temat uczestników rozległego systemu korupcyjnego w branży energetycznej. Pobierali oni od kontrahentów Enerhoatomu, państwowego operatora elektrowni jądrowych, łapówki w wysokości od 10 do 15 proc. wartości kontraktów.

Jednym z głównych podejrzanych w śledztwie jest biznesmen Tymur Mindicz – współwłaściciel studia produkcyjnego Kwartał 95, które zakładał i którym kierował niegdyś prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. W obawie przed aresztowaniem w aferze Enerhoatomu Mindicz wyjechał do Izraela; jest prawdopodobnie obywatelem tego kraju.

Wśród podejrzanych w aferze związanej z Enerhoatomem znalazł się także były szef kancelarii Zełenskiego Andrij Jermak. Jermak w listopadzie ubiegłego roku podał się do dymisji w związku ze śledztwem w sprawie korupcji pod kryptonimem „Midas". NABU i SAP przeprowadziły wówczas rewizję w jego mieszkaniu.

Utworzone w 2014 roku NABU zajmuje się zwalczaniem korupcji na najwyższych szczeblach władzy, prowadząc śledztwa wobec urzędników państwowych, polityków i menedżerów państwowych spółek. SAP nadzoruje te postępowania i kieruje akty oskarżenia do sądu.

FOT. IMAGO/TONCI PLAZIBAT/CROPIX

Wśród osób objętych postępowaniem NABU i SAP są ludzie z otoczenia prezydenta

USA

Facebook i Instagram na ławie oskarżonych. Ruszył proces

oprac. Anna Nagel

Amerykański gigant technologiczny Meta Platforms odrzucił zarzuty wysunięte przez 29 stanów USA, jakoby celowo dążył do uzależnienia dzieci od Instagrama i Facebooka w celu zwiększenia zysków – przekazała agencja Reutera.

Sprawa jest efektem pozwu zbiorowego złożonego przez stany w 2023 r.

Proces sądowy przeciwko koncernowi miliardera Marka Zuckerberga rozpoczął się we wtorek przed sądem federalnym w Oakland w Kalifornii. Według doniesień medialnych rozstrzygnięcie w tej sprawie może bardzo wpłynąć na funkcjonowanie tych najpopularniejszych sieci społecznościowych na świecie. Stany oskarżają Metę o naruszenie przepisów przez nieprawidłowe gromadzenie i wykorzystywanie danych osobowych dzieci.

Cztery stany przewodzące procesowi – Kalifornia, Kolorado, Kentucky i New Jersey – obwiniają Metę o zaprojektowanie Facebooka i Instagrama w sposób uzależniający młodych użytkowników, co ma nasilać u nich lęki, depresję, a nawet skłaniać do samobójstw. Dodatkowo, zarzuty odnoszą się do wprowadzenia konsumentów w błąd w kwestiach związanych z bezpieczeństwem platform.

Reuters przekazał, że eksperci określili wtorkowy proces jako największy dotąd test prawny dotyczący wpływu sieci społecznościowych na młodzież. Oprócz Mety z tysiącami pozwów ze strony stanów, okręgów szkolnych i osób prywatnych mierzą się obecnie także m.in. należący do ByteDance TikTok, właściciel YouTube'a – Alphabet – oraz właściciel Snapchata – firma Snap.

FOT. GODOFREDO A. VASQUEZ/AFP/EAST NEWS

Olivia Konar trzyma transparent z imionami prawie 400 młodych osób, które rzekomo zmarły w wyniku wpływu mediów społecznościowych

Podczas wtorkowej rozprawy zastępczyni prokuratora generalnego w Departamencie Sprawiedliwości Kalifornii, Megan O'Neill, powiedziała ławie przysięgłych, że model biznesowy Mety miał na celu „przyciągnąć użytkowników, zatrzymać ich tak długo, jak to możliwe, zbierać ich dane, a następnie ukrywać prawdę przed opinią publiczną", i że działa to szczególnie skutecznie w przypadku dzieci.

– Meta potrzebuje dzieci i musi zapewnić osoby, które się nimi opiekują, że są one bezpieczne – dodała O'Neill.

Z kolei pełnomocnik Mety Paul Schmidt powiedział, że „nie ma wątpliwości", iż niektórzy użytkownicy sieci społecznościowych zmagają się z problemami, jednak badania wykazały brak bezpośredniego związku między korzystaniem z platform przez nastolatków a pogorszeniem się ich samopoczucia.

Schmidt dodał, że Zuckerberg dążył do ulepszania usług, a nie do czynienia ich niebezpiecznymi. – W Mecie nie wierzą, że będą mieli sukces, jeśli ludzie nie będą zadowoleni z ich usług – zaznaczył adwokat.

Proces ma potrwać około sześciu tygodni, a ośmioosobowa ława przysięgłych ma wydać werdykt doradczy. Natomiast ostateczną decyzję w sprawie podejmie sędzia Yvonne Gonzalez Rogers. Jeśli uzna ona firmę Meta za winną, będzie mogła nałożyć kary finansowe oraz nakazać wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu Facebooka i Instagrama.

Z dokumentów sądowych wynika, że w przypadku przegranej Meta może zostać zmuszona do zapłaty odszkodowań w wysokości blisko 200 mld dolarów, co stanowiłoby prawie 14 procent całkowitej wartości rynkowej spółki.

INDIE

Dziewięć osób zginęło w pożarze taniego hotelu w Kalkucie

Kazimierz Sikorski

Co najmniej dziewięć osób zginęło, a kilka zostało rannych w pożarze hotelu w indyjskim mieście Kalkuta.

– W pożarze, który wybuchł wczesnym rankiem w środę, zginęło dziewięć osób, w tym dziecko – potwierdził Anuj Sharma, szef straży pożarnej stanu Bengal Zachodni. – Hotel spowił gęsty dym. Ciała niektórych ofiar znaleziono po jakimś czasie w łazienkach – poinformował Sharma.

Do opanowania ognia skierowano kilkanaście zastępów straży pożarnej, a policja i pozostałe służby prowadziły akcję ratunkową. Uratowano dziewięć osób – sześciu mężczyzn, dwie kobiety i dziecko – które przewieziono do szpitala.

– Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną pożaru mogła być eksplozja klimatyzatora w tym hotelu. Niektóre z ofiar to prawdopodobnie obywatele Bangladeszu, którzy przybyli do Kalkuty na leczenie – mówił Santosh Pathak, członek partii rządzącej w stanie Bengal Zachodni.

W chwili wybuchu pożaru w hotelu przebywało 60 gości. Hotel znajduje się w ruchliwej części centrum Kalkuty i słynie z tanich miejsc noclegowych oraz restauracji.

Pożary budynków są w Indiach częstym zjawiskiem ze względu na słabe zabezpieczenie przeciwpożarowe i lekceważenie przepisów bezpieczeństwa.

W poniedziałek w wyniku pożaru hotelu w mieście Tarapith w stanie Bengal Zachodni – znanym ośrodku kultu religijnego – zginęło siedem osób, a kilka zostało rannych.

NIEMCY

Podejrzany o wysadzenie Nord Stream zatrzymany

oprac. Anna Nagel

Obywatel Ukrainy podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream w 2022 roku został ujęty w środę przez policję w mieście Pula na zachodzie Chorwacji na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania.

W komunikacie prokuratury federalnej w niemieckim Karlsruhe napisano, że aresztowany, określany jako Wołodymyr Z., jest wyszkolonym nurkiem. Jest podejrzany o spowodowanie eksplozji, sabotaż oraz zniszczenie infrastruktury.

Z. zostanie przetransportowany do Niemiec, gdzie będzie odpowiadać przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym – przekazano.

Obywatel Ukrainy zatrzymany w środę w Chorwacji to Wołodymyr Żurawlow, którego wydania niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości odmówił polski sąd jesienią 2025 roku.

W październiku 2025 roku Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił niemieckim władzom wydania Żurawlowa, a także uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie.

Mężczyzna był poszukiwany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania jako podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream.

Do eksplozji na gazociągach Nord Stream 1 i Nord Stream 2 doszło we wrześniu 2022 roku w pobliżu duńskiej wyspy Bornholm.

PAP

eprasa.pl 3689c24334

AKCJA CHARYTATYWNA 0311549463

eprasa.pl 3689c24334

eprasa.pl 3689c24334

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Biggersie** Za kilka dni kolejna rocznca urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884 r. – 5 kwietnia 1933 r.), autora powieści detektywistycznych o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie.

PITAWAL PRL

Śmierć w Rszewie, która wcale nie musiała się wydarzyć...

Anna Gronczewska

Jest wrzesień 1972 r. Milicjanci z Łodzi odbierają telefon. Koło Konstantynowa Łódzkiego, w miejscowości Rszew, wydarzył się wypadek samochodowy. Kierowca nie żyje.

Nikt nie przypuszczał, że właśnie tak zacznie się ta historia. Samochód znalazło dwóch uczniów. Zauważyli niebieskiego Fiata 125, jeżdżącego jako taksówka, który stał wbity w brzozę. Miał uszkodzone zderzak i maskę. W środku, na siedzeniu kierowcy, leżał zakrwawiony mężczyzna...

Dwóch podejrzanych

Na miejsce przyjechali milicja i prokurator. Była już noc, gdy przy nogach zwłok mężczyzny znaleziono łuskę od broni małokalibrowej; drugi pocisk leżał za fotelem. Na głowie mężczyzny odkryto duże rany... Nie miano już wątpliwości, że taksówkarz został zastrzelony. Ustalono, że był nim 28-letni mieszkaniec Łodzi, Czesław Pacha, mąż i ojciec dwojga dzieci. Milicjanci z Konstantynowa Łódzkiego szybko wytypowali podejrzanych: 19-letniego Janusza Dębińskiego i 18-letniego Konstantego Federa.

„Mein Kampf"

Konstanty Feder miał dziewięć lat, gdy umarła mu matka. Został z ojcem alkoholikiem i trójką rodzeństwa. Naukę skończył w szóstej klasie szkoły podstawowej. Pracował dorywczo na budowach, przy wykopkach.

Rok starszy Janusz Dębiński pochodził z rozbitej rodziny. Jak podają w książce „Pitaval Łódzki" Jarosław Warzecha i Adam Antczak, uchodził za inteligentnego, ale leniwego ucznia. Ostatnio pracował w zakładach im. Jurczaka.

Milicjanci wkroczyli do mieszkania Federa i Dębińskiego. U Federa znaleźli zakrwawioną, niebieską ortalionową kurtkę typu „szwedka". Rodzina powiedziała, że Konstanty wyszedł z domu z Januszem Dębińskim i od tej pory się nie pojawił. W czasie rewizji u Dębińskiego znaleziono dwie świecie dymne i wycior

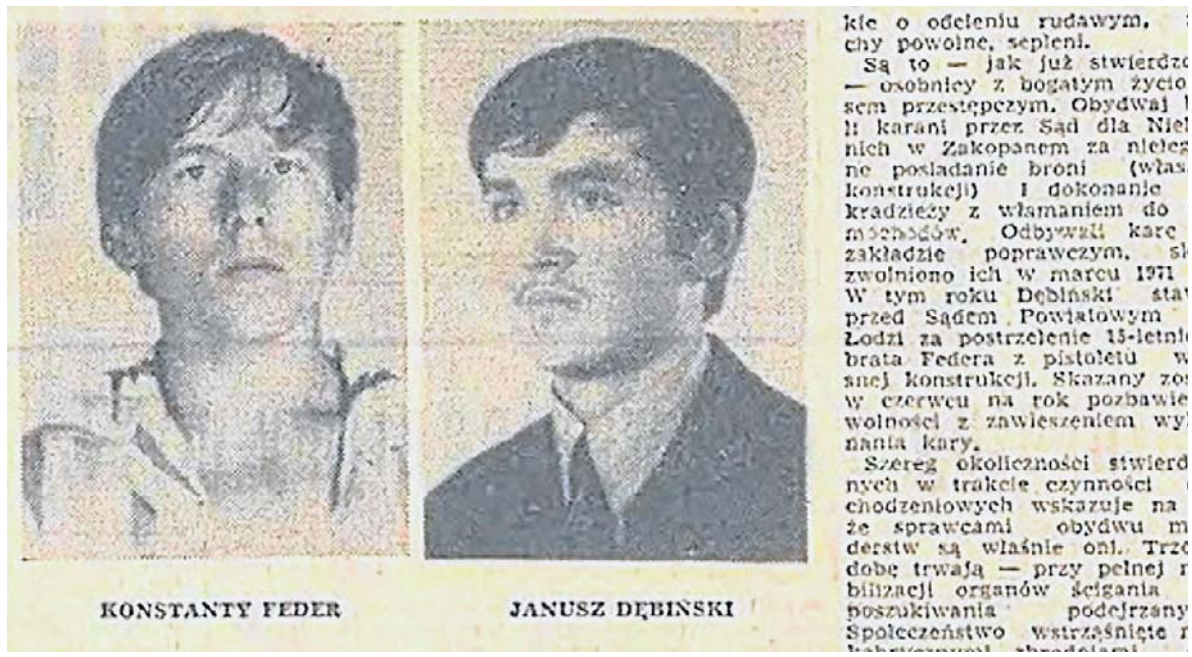

KONSTANTY FEDER JANUSZ DĘBIŃSKI

kie o odcieniu rudawym,
chy powolne, sepleni.
Są to — jak już stwierdz
— osobnicy z bogatym życio
sem przestępczym. Obydwaj
li karani przez Sąd dla Nie
nich w Zakopanem za niele
ne posiadanie broni (włas
konstrukcji) i dokonanie
kradzieży z włamaniem do
mochodów. Odbywali kare
zakładzie poprawczym, s
zwolniono ich w marcu 1971
W tym roku Dębiński sta
przed Sądem Powiatowym
Łodzi za postrzelenie 15-letni
brata Federa z pistoletu w
snej konstrukcji. Skazany zo
w czerwcu na rok pozbawie
wolności z zawieszeniem wy
nania kary.
Szereg okoliczności stwierd
nych w trakcie czynności
chodzeniowych wskazuje na
że sprawcami obydwu m
derstw są właśnie oni. Trzc
dobę trwają — przy pełnej
bilizacji organów ścigania
poszukiwania podejrzany
Społeczeństwo wstrząśnięte

Konstanty Feder (po lewej) i Janusz Dębiński (po prawej) na wycinku gazety z informacją o ich poszukiwaniu. Wrzesień 1972 roku

do broni. W komórce były też kartki ze stemplem „Narodowe Siły Zbrojne" oraz „Nakaz rewizji". Znaleziono też egzemplarz „Mein Kampf".

Byli wcześniej karani

Jeden z kolegów poszukiwanych, do którego dotarli milicjanci, Piotr K., opowiadał, że Janusz Dębiński miał sadystyczne skłonności. Kiedyś zabił łopatą kota, a potem zastrzelił psa. Wiedział, że Dębiński i Feder interesują się bronią. Kiedyś oglądał broń zrobioną przez Dębińskiego. Przypadkowo wystrzeliła i pocisk ugodził w nogę Federa. Chcieli to ukryć, ale się nie udało. Dębiński trafił do aresztu. Był w nim od marca do czerwca 1972 roku.

Janusz Dębiński i Konstanty Feder byli już wcześniej karani. Wiosną 1969 r. pojechali do Zakopanego. Mieli przy sobie broń: Dembiński pistolet Mars, a Feder TT. Ukryli ją pod drewnianym progiem torowiska kolejki na Gubałówkę. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano ich. Wrócili do Łodzi. Po roku wrócili do Zakopanego. Broń była w tym miejscu, gdzie ją schowali. Ktoś jednak ich wydał. Trafili do schroniska dla nieletnich.

Strzał padł przy drzwiach

Piotr K. zeznał, że już wiosną Feder i Dębiński namawiali go do zdobycia samochodu. Mieli wziąć z postoju w Łodzi taksówkę i pojechać do Rszewa. Piotr nie chciał z nimi jechać.

Po całym kraju rozesłano za Federem i Dębińskim listy gończe, ukazały się one też w łódzkich gazetach. Publikowano reportaże z poszukiwań przestępców, tym bardziej że obaj dokonali kolejnego morderstwa: w Fabianowie koło Ostrowa Wielkopolskiego...

Około godziny 21, 16 września 1972 roku, funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania 31-letniego stolarza Jana Barczyńskiego. Mężczyzna już spał, spała też jego 6-letnia córka, a żona karmiła sześciomiesięczne bliźniaki. Stolarz podszedł do drzwi. Jak zeznawała później jego żona, słyszała, że mąż otwiera i zaraz zamyka drzwi. Potem padł strzał. Pobiegła w stronę drzwi. Mąż słaniał się na nogach, obok stał mężczyzna z długą bronią. Zażądał pieniędzy. Ściągnął jej z ręki obrączkę. Po chwili pojawił się drugi mężczyzna. Zabrali jedzenie i ubranie jej męża. Znaleźli też schowane w szafie 2 tysiące złotych.

Dziwni milicjanci

– Mam dobre serce – powiedział jeden z bandytów. Zapytał też, czy mąż ma w domu broń i legitymację partyjną. Pocieszył kobietę, że Janowi Barczyńskiemu nic się nie stało, został tylko postrzelony w ramię. Z zeznań Janiny Barczyńskiej wynika, że mężczyźni mówili do siebie „poruczniku" i „sierżancie". Krzyczeli, że są z NSZ. Potem związali kobietę, a także 6-letnią córkę, i odeszli. Janinie udało się uwolnić z pęt. Kiedy weszła na werandę, zobaczyła martwego męża. Nie było wątpliwości, że zabójstwa dokonali Feder i Dębiński....

Kilka dni po tym zdarzeniu łódzkie gazety mogły pisać o dzielnym wyczynie milicjanta z Wałbrzycha. Morderców rozpoznał w pociągu relacji Jelenia Góra – Opole. Sierżant Karol Frączek siedział z nimi w przedziale. Rozpoznał ich, choć Feder ufarbował włosy, a Dębiński zgolił wąsy.

Chcieli dostać się do RFN-u

Feder na chwilę wyszedł z przedziału. Gdy wrócił, zobaczył stojącego z wyciągniętą bronią sierżanta, który na muszce miał też Dębińskiego. Pociąg zatrzymał się w Jaworzynie Śląskiej. Milicjant wyprowadził ich na peron. Przestępcy zaczęli uciekać. Dzielny sierżant ruszył za nimi. Szarpali się. Feder wstał i wskoczył do przejeżdżającego pociągu. Dębiński wyciągnął pistolet. Na szczęście z pomocą pośpieszyli milicjanci z kolejowego posterunku i obezwładnili Dębińskiego.

Jak donosił „Dziennik Łódzki", Dębiński przyznał się do zabicia stolarza z Fabinowa. Taksówkarza z Łodzi miał zastrzelić Feder. Po tych zabójstwach udali się w stronę granicy z Czechosłowacją. Stamtąd chcieli się dostać do RFN, gdzie mieli kolegę z Konstantynowa. Za zrabowane w Fabianowie pieniądze kupili radio, koce i żywność. Poruszali się z daleka od zabudowań. Spali na polach.

Szukali Fiata 125p

Konstantego Federa złapano po dwóch tygodniach. Głodny poszedł do jednego z gospodarzy we wsi Tarnawa w województwie wrocławskim. Poprosił o coś do jedzenia i picia. Ugoszczono go, a w tym czasie jeden z sąsiadów zawiadomił milicję.

Feder zeznawał, że chcieli zdobyć auto, by pojechać do Czechosłowacji, a stamtąd do RFN lub Włoch. Do Łodzi z Konstantynowa przyjechali tramwajem i poszli na postój. Stały same Warszawy, a oni szukali Fiata 125 p. Znaleźli go na kolejnym postoju. Wsiedli do auta i kazali wieść się do Konstantynowa, przez Rszew.

Byli w Żabiczkach, niedaleko „Chaty wuja Toma", gdy kazali kierowcy zatrzymać się. Dębiński zaczął okładać go rękojeścią pistoletu, a Feder mierzył w głowę ofiary. Kierowca pytał, czy chcą pieniędzy. On je da, niech tylko darują mu życie... Oni zakomunikowali, że potrzebują auta, bo muszą jechać do Lutomierska. Taksówkarz powiedział, że pojedzie z nimi. Dębiński kazał mu jechać przez las. Taksówkarz tłumaczył, że ma mało benzyny. W pewnej chwili próbował uciec. Dębiński wciągnął go do auta i strzelił w głowę. Później zmieniał zeznania. Stwierdził, że taksówkarza i stolarza zabił Feder. Mówił tak, choć wcześniej przestępcy umówili się, że każdy będzie miał na sumieniu jedno morderstwo.

Sąd skazał Janusza Dębińskiego na karę śmierci – wyrok wykonano we wrześniu 1973 roku. Konstanty Feder miał więcej szczęścia. W chwili popełnienia zbrodni nie miał skończonych 18 lat, więc nie mogła być orzeczona wobec niego kara śmierci. Skazano go 25 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 3689c24334

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Świadczenie honorowe z ZUS i KRUS. Takie trzeba spełnić warunki, by dostać specjalną premię za wiek

Jubileusz setnych urodzin to nie tylko wyjątkowe święto, ale także stałe wsparcie finansowe gwarantowane z budżetu państwa. Stulatkowie otrzymują co miesiąc świadczenie honorowe. Wyjaśniamy, na jakich zasadach jest wypłacane

Małgorzata Stempinska

Świadczenie honorowe dla stulatków ma w Polsce ponad 50-letnią historię. Zostało wprowadzone w 1972 roku. Przez wiele lat nie było jednak uregulowane ustawowo i było przyznawane w drodze wyjątku. Jego wysokość zależała od tzw. kwoty bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin. W praktyce oznaczało to, że stulatkowie otrzymywali świadczenia w różnej wysokości, a raz przyznana kwota nie podlegała później waloryzacji.

Od 1 stycznia 2025 roku, po zmianie przepisów, świadczenie honorowe zostało ujednolicone dla wszystkich uprawnionych i wyniosło 6246,13 zł. Następnie od 1 marca 2025 roku, po waloryzacji, jego wysokość wzrosła do 6589,67 zł i obowiązywała do końca lutego 2026 roku. Od 1 marca br. do końca lutego 2027 roku świadczenie honorowe wynosi 6938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

FOT. FREEPIK.COM

Od 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od daty ukończenia 100 lat. Od 1 marca tego roku świadczenie honorowe wynosi 938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Takie są zasady świadczenia honorowego z ZUS

Świadczenie honorowe z ZUS jest wypłacane dożywotnio. Przysługuje z urzędu osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat i pobierają świadczenie emerytalno-rentowe. - Osoby, które nie pobierają świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe, powinny złożyć wniosek oraz dołączyć dokument potwierdzający datę urodzenia i oświadczenie, że po ukończeniu 16. roku życia przez co najmniej 10 lat miały ośrodek interesów życiowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek w imieniu stulatka może złożyć również członek jego rodziny - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z KRUS

Świadczenie honorowe otrzymają z KRUS osoby posiadające obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat życia i które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat życia mają prawo m. in. do: emerytury lub renty rolniczej bądź rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Podobnie jak w ZUS, także w KRUS, specjalna premia za wiek jest wypłacana dożywotnio.

Świadczenie honorowe przyznawane jest z urzędu. Osoba uprawniona nie musi składać w tej sprawie żadnego wniosku. Jest jeden wyjątek: osoby, które ukończyły 100 lat życia i nie mają ustalonego prawa do żadnego świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe powinny złożyć wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od kogo pieniądze, gdy świadczenia z ZUS i KRUS

Kto wypłaci świadczenie honorowe, jeśli osoba jest uprawniona do świadczeń z ZUS i z KRUS?

Osobom, którym KRUS wypłaca w zbiegu emeryturę lub rentę rolniczą wraz ze świadczeniem przyznanym przez ZUS, świadczenie honorowe wypłaci KRUS.

Natomiast osobom, którym KRUS wypłaca emeryturę rolniczą, a ZUS emeryturę pracowniczą, świadczenie honorowe wypłaci ZUS. ©℗

WSPARCIE

Dodatek pielęgnacyjny dla seniorów po 75. roku życia. Młodsi również mogą go otrzymać

Małgorzata Stempinska

ZUS i KRUS wypłacają różne dodatki do emerytur i rent. Najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. „Z automatu" przysługuje osobom po 75. roku życia.

- Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Pieniądze są wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą czy rentą - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, dodatek pielęgnacyjny wynosi aktualnie 366,68 zł i jest corocznie waloryzowany. Inwalida wojenny całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji otrzymuje dodatek w wysokości 550,02 zł brutto miesięcznie.

Także w KRUS dodatek pielęgnacyjny z tytułu ukończenia 75. roku życia przyznawany jest z urzędu świadczeniobiorcom KRUS. Od 1 marca 2026 roku kwota dodatku wynosi 366,68 zł. Osobom pobierającym rentę rolniczą w części składkowej (prowadzą działalność rolniczą) dodatek nie zostanie przyznany do czasu zaprzestania tej działalności. - Emerytom, którzy równocześnie są uprawnieni do drugiej emerytury z ZUS, dodatki przyznaje i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych - zaznacza Iwona Aderjahn, kierownik Referatu w Wydziale Świadczeń KRUS Oddział w Bydgoszczy.

Dodatek pielęgnacyjny można również otrzymać na swój wniosek przed 75. rokiem życia, jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska stwierdzi, że jesteśmy całkowicie niezdolni do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. Od 13 kwietnia 2026 roku orzeczenia mogą wydawać również pielęgniarki lub pielęgniarze zatrudnieni w ZUS. Osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoterminowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej.

W KRUS dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobom, które nie ukończyły 75 lat, ale są niezdolne do samodzielnej egzystencji na podstawie orzeczenia Lekarza Rzeczoznawcy KRUS lub Komisji Lekarskiej Kasy. Wysokość dodatku jest taka sama. Osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, które ukończyły 75 lat, przysługuje tylko jeden dodatek. ©℗

eprasa.pl 3689c24334

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, Antoniukowska 38m^2, parter, po remoncie, 697-242-247

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

Usługi

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011570443

OBWIESZCZENIE STAROSTY SEJNEŃSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadamiam, iż **Starosta Sejneński** dnia **19 sierpnia 2026 r. wydał** na wniosek Wójta Gminy Puńsk **decyzję Nr 2/2026** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie i rozbudowie drogi gminnej Nr 101711B Wiłkopedzie-Skarkiszki.

Zamierzenie inwestycyjne jest zlokalizowane na działkach ozn. nr geod.: **60/1**, **60/5 i 60/6** *(z podziału 60/4)*, **19/3** *(z podziału 19/2)*, **50/8, 18/1** *(z podziału 18)*, **17/5** *(z podziału 17/2)*, **59/1** *(z podziału 59)*, **17/3** *(z podziału 17/1)*, **41/3** *(z podziału 41)*, **52/1** *(z podziału 52)*, **42/6** *(z podziału 42)*, **53/1** *(z podziału 53)*, **54/1** *(z podziału 54)*, **55/1** *(z podziału 55)*, **56/1** *(z podziału 56)*, **57/1** *(z podziału 57)*, **58/1** *(z podziału 58)*, **72/1 i 72/2** *(z podziału 72)*, **71/1** *(z podziału 71)*, **73/1** *(z podziału 73)*, **74/1** *(z podziału 74)*, **66/3** *(z podziału 66/2)*, **75/1** *(z podziału 75)*, **76/1 i 76/2** *(z podziału 76)*, **77/1 i 77/2** *(z podziału 77)* obręb Skarkiszki, jednostka ewidencyjna Puńsk 200904_2.0020.

oraz na części działki, z której korzystanie będzie ograniczone - czasowe zajęcie: działka ozn. nr geod. **8** obręb Skarkiszki, jednostka ewidencyjna Puńsk 200904_2.0020.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdza również podział nieruchomości na potrzeby ww. inwestycji.

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych na wniosek Wójta Gminy Puńsk, niniejszej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17, wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Strony mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji Starosty Sejneńskiego w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sejnach, 16-500 Sejny, ul. 1 Maja 1, pokój 2, w godz. 7:30 – 15:30.

Od wyżej wymienionej decyzji służy stronie prawo wniesienia odwołania do Wojewody Podlaskiego za pośrednictwem Starosty Sejneńskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji Starosty Sejneńskiego, zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Zgodnie z art. 127a § 1 i 2 Kodeksu postępowania administracyjnego *przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.*

Dzień publicznego ogłoszenia:

1. W Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Sejneńskiego i Gminy Puńsk, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sejnach i Urzędu Gminy Puńsk – 19.08.2026 r.
2. W prasie lokalnej, tj. „Gazecie Współczesnej" i „Kurierze Porannym" – 20.08.2026 r.

REKLAMA 0011570379

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PŁASKA

z dnia 20 sierpnia 2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla 8 obszarów w miejscowości Mołowiste (bis)

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla 20 obszarów w miejscowości Płaska, sporządzanego na podstawie uchwały nr IX/80/25 Rady Gminy Płaska z dnia 17 lutego 2025 r.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 20 sierpnia do 17 września 2026 r. i obejmą:

1) zbieranie uwag do projektu planu w terminie **od 20 sierpnia do 17 września 2026 r.**;
2) zbieranie uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **od 20 sierpnia do 17 września 2026 r.;**
3) spotkanie otwarte, które odbędzie się **31 sierpnia 2026 r**. (poniedziałek) **o godz. 16.00** w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 45;
4) dyżur projektanta, który odbędzie się **7 września 2026 r.** (poniedziałek) **w godz. 16.00-18.00** w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 45.

Projekt planu miejscowego został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Płaska, Pokój Nr 01, w godzinach pracy Urzędu, oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem https://bip-ugplaska.podlaskie.eu/plany-programy-zamierzenia/rejestr-urbanistyczny/projekty-aktow-planowania-przestrzennego/ .

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Płaska:

1) w formie papierowej, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 53, 16-326 Płaska, bądź drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Płaska, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 53, 16-326 Płaska;
2) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: plaska@home.pl, poprzez e-Doręczenia – AE:PL-41359-92976-TDBSE-27, lub za pomocą platformy ePUAP – skrytka 2001062/SkrytkaESP, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, w zakładce Druki, formularze / Budownictwo, Drogi - https://bip-ugplaska.podlaskie.eu/druki--formularze/budownictwo--drogi/ .

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płaska.

Wójt Gminy Płaska
Michał Piotr Skubis

REKLAMA 0011570388

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PŁASKA

z dnia 19 sierpnia 2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla 20 obszarów w miejscowości Płaska

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla 20 obszarów w miejscowości Płaska, sporządzanego na podstawie uchwały nr IX/81/25 Rady Gminy Płaska z dnia 17 lutego 2025 r.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 20 sierpnia do 17 września 2026 r. i obejmą:

1) zbieranie uwag do projektu planu w terminie **od 20 sierpnia do 16 września 2026 r.**;
2) zbieranie uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **od 20 sierpnia do 17 września 2026 r.;**
3) spotkanie otwarte, które odbędzie się **31 sierpnia 2026 r.** (poniedziałek) **o godz. 16.00** w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 45;
4) dyżur projektanta, który odbędzie się **7 września 2026 r.** (poniedziałek) **w godz. 16.00-18.00** w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 45.

Projekt planu miejscowego został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Płaska, Pokój Nr 01, w godzinach pracy Urzędu, oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem https://bip-ugplaska.podlaskie.eu/plany-programy-zamierzenia/rejestr-urbanistyczny/projekty-aktow-planowania-przestrzennego/ .

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Płaska:

1) w formie papierowej, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 53, 16-326 Płaska, bądź drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Płaska, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 53, 16-326 Płaska;
2) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: plaska@home.pl, poprzez e-Doręczenia - AE:PL-41359-92976-TDBSE-27, lub za pomocą platformy ePUAP - skrytka 2001062/SkrytkaESP, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, w zakładce Druki, formularze / Budownictwo, Drogi - https://bip-ugplaska.podlaskie.eu/druki--formularze/budownictwo--drogi/ .

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płaska.

Wójt Gminy Płaska
Michał Piotr Skubis

REKLAMA 0011569743

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Z żalem zawiadamiamy, że 16 sierpnia 2026 roku odszedł

ŚP

Jan Janusz Kurłowicz

żył lat 91

Lekarz onkolog, wieloletni pracownik Szpitala Onkologicznego przy ul. Ogrodowej w Białymstoku. Z troską i oddaniem służył swoim Pacjentom. Wspaniały Syn, Brat i Wujek.

Wystawienie odbędzie się 21 sierpnia od 12:00 do 13:15 w kaplicy Domu Pogrzebowego, ul. Raginisa 8.

Msza Święta Żałobna o godzinie 13:30 w kościele na cmentarzu Farnym. Po Mszy trumna z Ciałem zostanie złożona do grobu rodzinnego.

O czym zawiadania pogrążona w smutku
Rodzina

REKLAMA 0011569722

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wysokie Mazowieckie dla terenu cmentarza parafialnego wraz z otoczeniem
wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2026 poz. 538 ze zm.) oraz art. 39, art. 46 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2026 poz. 670 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miasta Wysokie Mazowieckie uchwały Nr XXVI/133/2026 z dnia 25 czerwca 2026 r. w sprawie **przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wysokie Mazowieckie dla terenu cmentarza parafialnego wraz z otoczeniem** wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko w granicach określonych na załączniku graficznym do uchwały. Uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wysokie Mazowieckie dla terenu cmentarza parafialnego wraz z otoczeniem, dostępna jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie oraz na stronie internetowej: https://bip-umwysokiemaz.wrotapodlasia.pl/.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące ww. planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski dotyczące planu miejscowego należy składać za pomocą formularza dotyczącego aktu planowania przestrzennego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej **do dnia 11 września 2026 r.** w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ulica Ludowa 15, 18-200 Wysokie Mazowieckie, lub w formie elektronicznej poprzez doręczenia elektroniczne (AE:PL-19571-16295-BGCFJ-22) lub na adres: sekretariat@wysokiemazowieckie.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2026 poz. 538 ze zm.) składający wniosek do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wzór formularza, na którym należy złożyć wniosek dotyczący planu miejscowego, dostępny jest w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ulica Ludowa 15, 18-200 Wysokie Mazowieckie, oraz jest udostępniony przez Ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa na stronie internetowej pod linkiem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Wnioski dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko należy wnosić w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ulica Ludowa 15, 18-200 Wysokie Mazowieckie, w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez doręczenia elektroniczne (AE:PL-19571-16295-BGCFJ-22) lub na adres: sekretariat@wysokiemazowieckie.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w terminie **do dnia 11 września 2026 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy (załącznik graficzny – mapa ewidencyjna, numer ewidencyjny działki).

Informuję, że szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie https://bip-umwysokiemaz.wrotapodlasia.pl/. Ponadto, w związku z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję o ograniczeniu, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. *Dz.U. 2026 poz. 538 ze zm.*).

Burmistrz Miasta Wysokie Mazowieckie
Jarosław Siekierko

eprasa.pl 3689c24334

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver spełnia z radością życzenie Mine i daje zgodę na wyjścia wnuczki. Dziewczynka nie zwleka i natychmiast rusza z Suzan zwiedzić najbliższą okolicę. Wnuczka starszej damy w ten sposób poznaje sąsiadów. Jej urocza natura ujmuje ludzi i z wyprawy wraca z uroczym prezentem. Pinar natomiast, która również darzy małą ogromną sympatią, zabiera ją do kawiarni Deniza. Burak nie chce się poddać. Wymyśla więc grę, której celem jest zbliżyć się do Yasemin i przebić się przez mury nieufności. Ayfer publicznie kłóci się z Leman.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana unika rozmowy z Poyrazem. W tym samym czasie Mert prosi ją o pomoc w wyznaniu uczuć Nazli. Poyraz otrzymuje intratną, ale niebezpieczną propozycję udziału w nielegalnych walkach w klatce. Aynur idzie na kolację z Kivancem. Zazdrosny Sinan zabiera Ezgi w to samo miejsce. Gdy Kivanc musi pilnie wracać, Sinan namawia Aynur, by pozwoliła odwieźć się. Poyraz przypadkiem słyszy rozmowę Nany z Mertem. Podejrzewa, że w życiu Nany ktoś się pojawił.

G. 17:35

Gruby

TVP Kultura

Bohaterami filmowej opowieści są uczniowie siódmej klasy, rozpoczynający właśnie naukę w nowo otwartej szkole w małym miasteczku na ziemiach odzyskanych, tuż po zakończeniu wojny. Do urokliwego zakątka przybywa rodzina Łazanków. Maciek z miejsca otrzymuje od kolegów przezwisko Gruby, stając się obiektem dość niewybrednych żartów ze strony rówieśników. Stopniowo zdobywa jednak ich sympatię i szacunek, a szczególnie zaprzyjaźnia się z Piotrkiem i Kowalem. Trzej chłopcy oraz ich powiernik, stary woźny szkolny Józef, wplątują się w niezwykłą i dość tajemniczą historię. Serial „Gruby" został zrealizowany na podstawie powieści Aleksandra Minkowskiego pt. „Gruby", wyróżniony nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania w kategorii filmów dla dzieci starszych na III Ogólnopolskim Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu.

G. 18:15

Vera

Ale Kino+ HD

Vera Stanhope to niezawodna detektyw, która skradła serca nie tylko Brytyjczyków, ale i fanów na całym świecie. Oficer policji w wydziale kryminalnym małego miasteczka w hrabstwie Northumberland to zmora przestępców. Praca jest dla niej wszystkim. Dzięki zaangażowaniu i determinacji udaje się jej rozwikłać wszystkie, nawet te z pozoru nierozwiązywalne, zagadki kryminalne.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Igor zostaje sam z córką i czeka aż dotrze do niej, że potrzebuje odwyku. Julka wciąż kłamie, że wzięła mefedron zaledwie kilka razy i nie jest uzależniona. Gdy ją dociska – dowiaduje się, że pierwszy raz narkotyki dał jej Leon. Wściekły zostawia córkę z Ewą i z żądzą mordu dopada chłopaka! Weronika ma dla Eweliny kontakt do świetnego terapeuty od zaburzeń depresyjnych. Lew uważa, że nie powinni się wtrącać, ale mówi Kalskiemu o propozycji pomocy jego żonie. Greg reaguje bardzo ostro. W domu znowu zamienia się w kata... Juliusz umawia się na spacer z Krystyną, której zepsuł wczorajszą randkę z nowym znajomym. Jednak Agier się nie pojawia. Zatrzymał ją właśnie Jan, który zaskoczył ją kwiatami i wyjaśnieniami. Juliusz dowiaduje się, że wybaczyła mężczyźnie i co najgorsze – wyraźnie lubi jego towarzystwo!

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin zaprasza wszystkich: Nusreta, Beyzę, Cihana oraz Hancer, aby w ich obecności odczytać kontrowersyjny testament siostry. Beyza na długo przed spotkaniem zaczyna się bać. Nic dziwnego – wszak to właśnie ona zamordowała Yasemin i nie ma pewności, czy zatarła wszystkie ślady. W tym czasie Derya knuje z Yoncą kolejny plan, którego cel jest prosty: zdobyć sporą sumkę. Yonca ma inny cel: chce odzyskać syna. Ojciec Sinem dowiaduje się prawdy o Melihu.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Wszyscy martwią się chorobą Moisesa. Lucia postanawia naprawić okna na poddaszu, co nie podoba się don Felipe. Arturo robi słabe postępy i jest już skłonny skorzystać z pomocy specjalisty. Flora jest bardzo szczęśliwa, choć El Peña nie spieszy się, by się z nią zaręczyć. Antonio stara się usprawnić swój wynalazek i zdążyć dostarczyć projekt na konkurs. Jednak don Ramon upiera się, że syn musi odbywać spotkania z klientami. Silvia martwi się, że jej oprawca, Blasco, może wyjść z więzienia.

eprasa.pl 3689c24334

KRZYŻÓWKA NR 128

Poziomo:

1) osobliwa osoba, ekscentryk,
6) w przybliżeniu wynosi 3,14,
10) czasem wyciągana na zgodę,
11) boczne w samochodzie,
12) najlepszy gatunek soli kuchennej,
13) gorący odprysk z ogniska,
15) stolica i największe miasto Wenezueli,
19) niezłe z niego ziółko,
23) Święty Krzysztof dla kierowców,
25) wyrób z przyprawionego mięsa, zwykle wędzony i peklowany,
26) ryba ciepłych mórz, kulbin,
27) serial telewizyjny z rolą Joanny Brodzik,
28) drążek akrobaty cyrkowego,
32) przepływa przez Witebsk,
35) „… z Bullerbyn", książka Astrid Lindgren,
36) prawy dopływ Wisły,
37) duża, pękata butla na wino,
38) rozległy, płaski lub lekko falisty obszar,
39) szerokie u kulturysty,
40) francuski napój alkoholowy,
41) hebanowiec wschodni, śliwodaktyl.

Pionowo:

2) oddana przez uczciwego znalazcę,
3) drzewo z rodziny wierzbowatych,
4) stadium rozwojowe owada,
5) więcej niż dwie kopy,
6) magmowa skała wylewna używana jako materiał drogowy,
7) ryba podobna do karpia,
8) część twarzy poniżej ust,
9) ostra marynata warzywna,
14) rozwarty lub prosty w trójkącie,
15) nelson wykonany na macie,
16) ... prawny w firmie,
17) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
18) niechciana poczta internetowa,
19) karzeł, opiekun kopalni,
20) poboczna linia rodu,
21) międzynarodowa impreza w Poznaniu,
22) jadowity wąż, okularnik,
24) rodzina mająca wspólnego przodka,
29) rozstanie z bliską osobą,
30) pasmo górskie z Trzema Koronami,
31) spotkanie zuchów lub harcerzy,
32) kolor w kartach, karo,
33) element każdego przedpokoju,
34) pluskwiak suwający się po powierzchni wody.

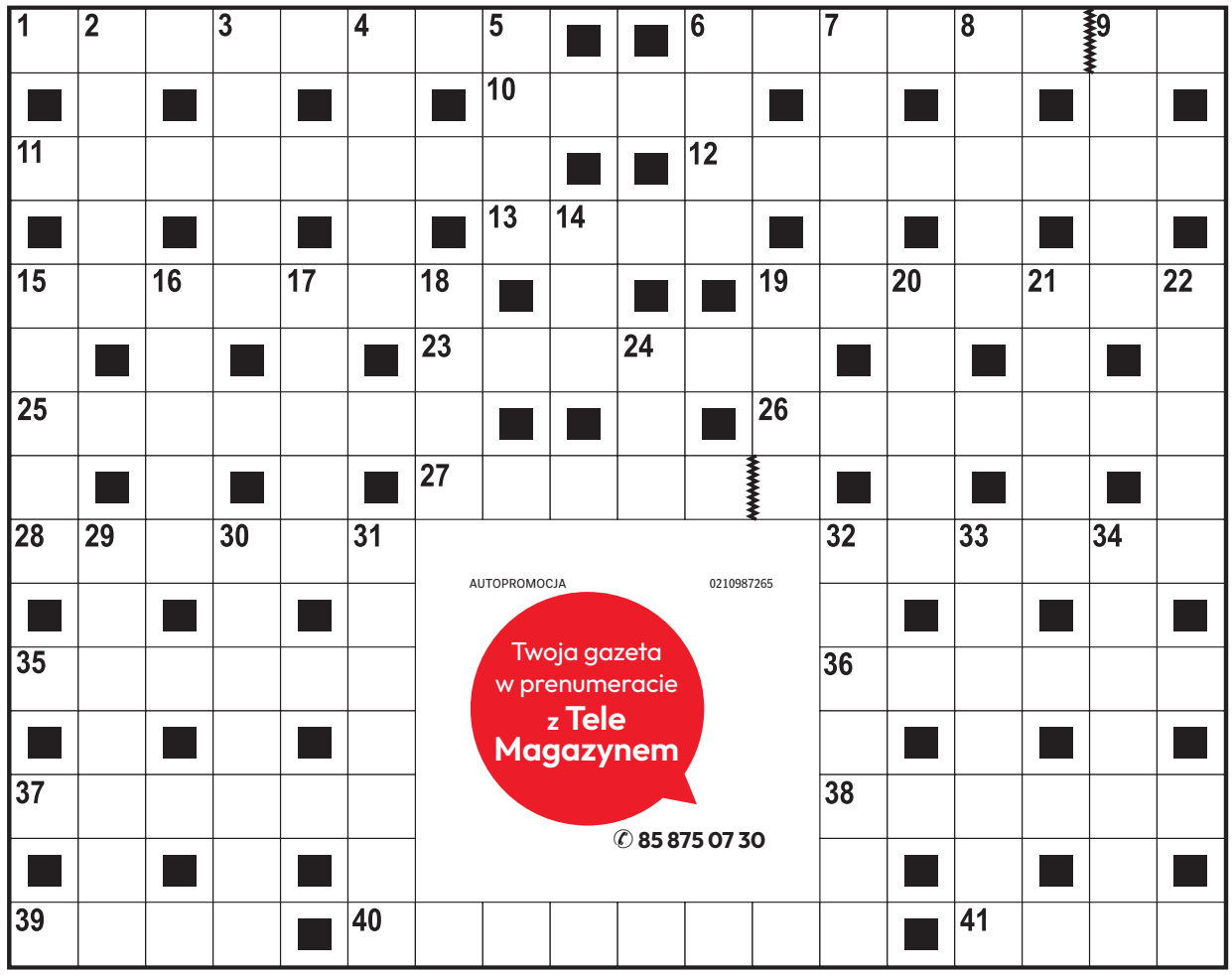

AUTOPROMOCJA 0210987265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 85 875 07 30

ROZWIĄZANIE NR 127

G	Ł	O	S	■	T	■	K	■	C	A	D	Y	K	■	Z	■	K
■	O	■	Z	Ł	Y	D	U	C	H	■	R	■	A	W	I	Z	O
O	W	A	L	■	R	■	Ż	■	A	W	A	N	S	■	M	■	M
■	I	■	A	R	S	E	N	A	Ł	■	Ż	■	K	■	N	■	B
O	S	T	K	A	■	■	I	■	T	L	E	N	■	G	A	Z	A
■	K	■	■	S	U	B	A	R	U	■	T	■	A	■	K	■	J
K	O	B	U	Z	■	Ó	■	■	R	■	K	■	N	E	R	O	N
U	■	A	■	K	A	R	A	W	A	N	I	N	G	■	E	■	E
B	U	R	K	A	■							■	O	D	W	A	R
E	■	O	■	■	Ś							■	R	■	■	N	■
K	O	N	T	U	R							Ł	A	B	Ę	D	Ż
■	B	■	R	■	O							A	■	E	■	R	■
Z	A	R	Z	Ą	D							W	A	R	K	O	T
■	M	■	O	■	E							K	■	E	■	N	■
M	A	R	S	■	K	O	M	P	A	N	I	A	■	K	R	Y	L

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

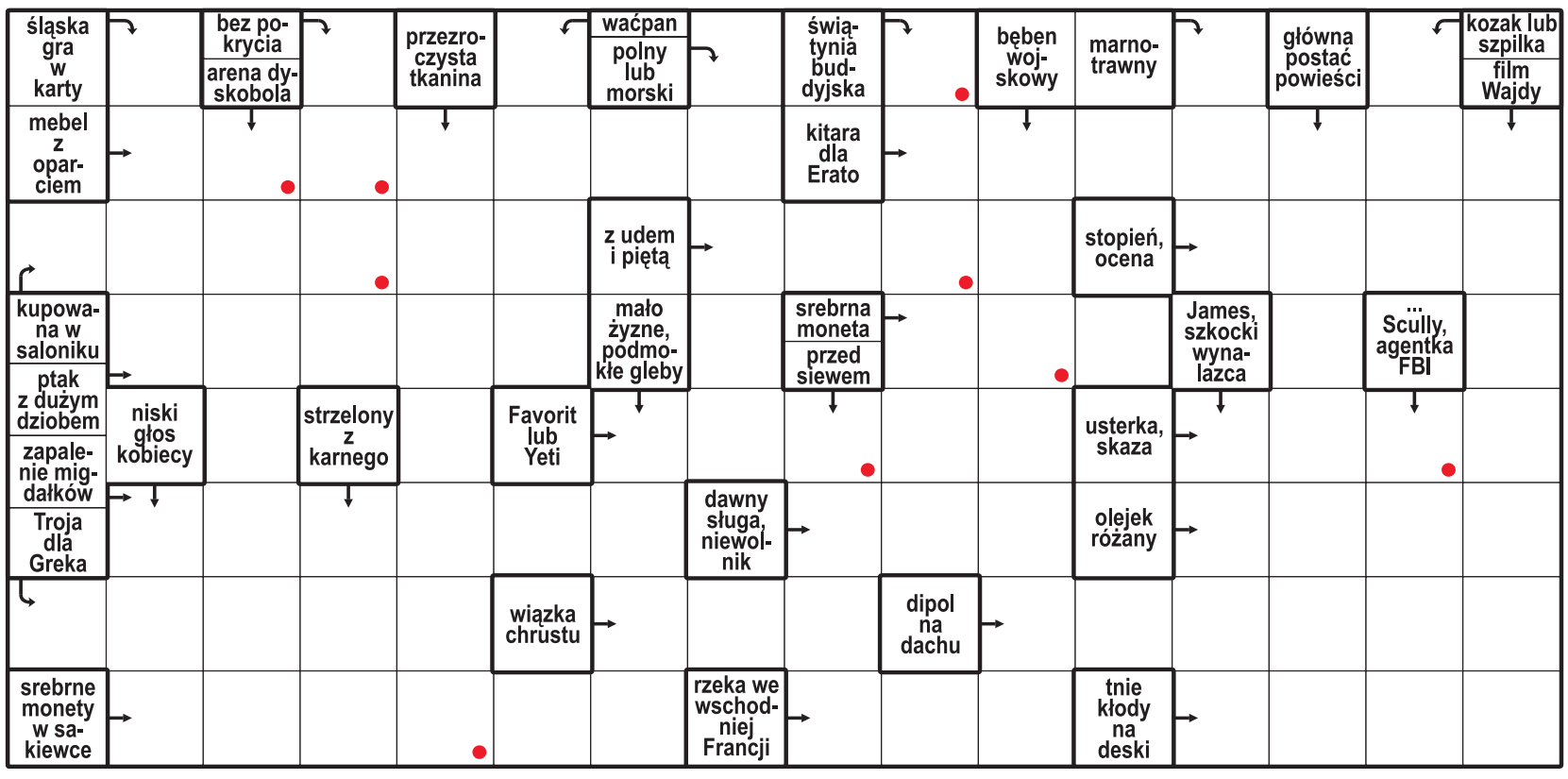

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom i relacjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość odmieni Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać innych ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć więcej czasu bliskim. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pozwoli Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją rozsądnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy na później. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerość oczyści atmosferę.

Panna (23.08 - 22.09)
Przeczucie podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś sugeruje nie ignorować intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie lub wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi wyjść poza rutynę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja pracowitość zacznie przynosić efekty.Horoskop dzienny podpowiada, by odważnie pójść za ciosem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł okaże się rozwiązaniem problemu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o własne potrzeby. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczorem poczujesz ulgę.

eprasa.pl 3689c24334

PIŁKA NOŻNA

Najpopularniejszym rezultatem 2. kolejki było 2:3

KS II Wasilków nie oddał pierwszego miejsca w klasie okręgowej, wygrywając aż 4:0 z Rudnią Zabłudów, która pozostała na dnie tabeli. W 2. kolejce najpopularniejszym wynikiem było 2:3, bo takim rezultatem zakończyły się aż trzy spotkania.

Wojciech Konończuk

O wyniku starcia Wasilkowian z Rudnią zadecydowały końcówka pierwszej i początek drugiej połowy, kiedy goście stracili aż trzy gole. Kibice z Wasilkowa mają powody do satysfakcji, bo rezerwy ich klubu są liderem okręgówki, a pierwszy zespół prowadzi w IV lidze. Z kolei zespół z Zabłudowa może mówić o falstarcie, bo w dwóch meczach nie zdobył ani punktu, ani bramki.

Padła twierdza CSP Auto-Majster Unia 1976 Ciechanowiec. Beniaminek miniony sezon klasy A zakończył z fantastycznym bilansem 21 zwycięstw i jednego remisu, a ostatniej ligowej porażki doznał 16 kwietnia 2025 roku, przegrywając z GKS-em 1984 Rutki 0:3.

FOT. KAMIL PIETRASZKO

CSP Auto-Majster Unia 1976 Ciechanowiec (na niebiesko) przegrała 2:3 z MOSP-em „Sokołów" Białystok

Padła twierdza Unii 1976 Ciechanowiec

Po wielu miesiącach twierdzę drużyny trenera Roberta Mioduszewskiego zdobył MOSP „Sokołów" Białystok, wygrywając po niezwykle zaciętym i emocjonującym meczu 3:2. Spotkanie w Ciechanowcu pokazało, jak dużym wzmocnieniem dla spadkowicza z IV ligi będzie Kamil Zalewski. Doświadczony napastnik strzelił dla gości dwa gole, w tym w doliczonym czasie gry tego, który zadecydował o wygranej.

- Jest niedosyt, bo nie byliśmy zespołem gorszym i nie zasłużyliśmy na porażkę. Zabrakło nam piłkarskiego szczęścia i skuteczności, bo przy remisie 2:2 były okazje, by zdobyć trzecią bramkę - uważa Robert Mioduszewski. - Nie załamujemy się tym i gramy dalej, bo przed nami jeszcze dużo spotkań - dorzuca trener Unii.

Wigry II Suwałki pokonały Jagiellonię III Białystok

W starciu pozostałych - obok ekipy z Ciechanowca - beniaminków, Wigry II Suwałki pokonały 2:1 Jagiellonię III Białystok.

Co prawda to dopiero początek kampanii, ale nową siłą w czołówce podlaskiej klasy okręgowej może okazać się MKS Pogoń Łapy, która na inaugurację pokonała 2:0 Spartę 1956 Szepietowo, a teraz postarała się o sporą niespodziankę, wygrywając na wyjeździe 3:2 z trzecią ekipą minionego sezonu - GKS-em Gródek.

Warto odnotować już drugiego w tym sezonie gola w barwach Pogoni jej 15-letniego wychowanka - Aleksandra Zięciowskiego.

WYNIKI 2. KOLEJKI

Wigry II Suwałki - Jagiellonia III Białystok 2:1 (0:1). Bramki: 0:1 - Lis (40), 1:1 - Borkowski (73), 2:1 - Dmitruk (84- samobójcza).

CSP Auto-Majster Unia 1976 Ciechanowiec - MOSP „Sokołów" Białystok 2:3 (1:1). Bramki: 1:0 - Samluk (11), 1:1 - Zalewski (14), 2:1 - Jaźwiński (72), 2:2 - Harasimczuk (76), 2:3 - Zalewski (90).

GKS Gródek - MKS Pogoń Łapy 2:3 (0:2). Bramki: 0:1 - Zięciowski (35), 0:2 - Sobolewski (45-samobójcza), 0:3 - Gromacki (59), 1:3 - Czeczko (76), 2:3 - Lewicki (87).

Orzeł Kolno - Sparta Augustów 3:1 (2:1). Bramki: 1:0 - Domurat (1), 1:1 - Choma (19), 2:1 - Domurat (33), 3:1 - Banach (62).

KS II Wasilków - Rudnia Zabłudów 4:0 (1:0). Bramki: 1:0 - Bernacki (42), 2:0 - Milewski (50), 3:0 - Skibka (55), 4:0 - Ostaszewski (61).

Puszcza Hajnówka - Orlęta Czyżew 2:3 (1:2). Bramki: 0:1 - Babul (3), 0:2 - Zakrzewski (23), 1:2 - Jakimiuk (33), 1:3 - Babul (51), 2:3 - Jakimiuk (68).

26 sierpnia (środa): Sokół 1946 Sokółka - Narew Choroszcz (17), Sparta 1951 Szepietowo - Cresovia Siemiatycze (18).

1. KS II Wasilków	2	6	9-3
2.Orzeł Kolno	2	6	5-1
3. Pogoń Łapy	2	6	5-2
4. Orlęta Czyżew	2	4	6-5
5. GKS Gródek	2	3	6-5
6. MOSP Białystok	1	3	3-2
7. Puszcza Hajnówka	2	3	3-3
8. Unia 1976 Ciechanowiec	2	3	3-3
9. Wigry II Suwałki	2	3	2-2
10. Jagiellonia III Białystok	2	1	4-5
11. Sokół 1946 Sokółka	0	0	0-0
12. Cresovia Siemiatycze	1	0	3-5
13. Narew Choroszcz	1	0	2-4
14. Sparta 1951 Szepietowo	1	0	0-2
15. Sparta Augustów	2	0	1-4
16. Rudnia Zabłudów	2	0	0-6

SIATKÓWKA

Polskie siatkarki gotowe do startu w mistrzostwach Europy

Jacek Kmiecik

Polskie siatkarki w sobotę w Stambule rozpoczną walkę o medal mistrzostw Europy, na który kibice czekają już 17 lat. Na początku turnieju zmierzą się z mniej wymagającymi rywalkami, a na zakończenie fazy grupowej zagrają z Niemkami i Turczynkami.

W 2003 roku Polki na mistrzostwach Europy w Turcji, tyle że w Ankarze, sięgnęły po pierwszy w historii złoty medal. Dwa lata później w Chorwacji obroniły tytuł, a po raz ostatni stanęły na podium w 2009 roku w Łodzi, kiedy to zajęły trzecie miejsce.

Siedem lat temu, znów w Ankarze, stanęły przed szansą gry o medale, ale ostatecznie musiały zadowolić się czwartą lokatą. Po 17 latach znów mają realną szansę walki o medal, choć głównymi faworytkami są mistrzynie olimpijskie i świata Włoszki oraz broniące tytułu Turczynki. Zwycięzca turnieju uzyska też prawo startu w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Mistrzostwa Europy rozpoczną się w piątek w czterech krajach – Turcji, Czechach, Azerbejdżanie i Szwecji. Do rywalizacji przystąpią 24 drużyny, a jedynym debiutantem w tym gronie jest reprezentacja Czarnogóry.

Polki trafiły do niezbyt wymagającej grupy. Faworytem do zajęcia pierwszego miejsca są w niej współgospodynie Euro – Turczynki. Z nimi podopieczne Stefano Lavariniego zmierzą się na zakończenie pierwszej części mistrzostw – 28 sierpnia. Wcześniej spotkają się z Węgrami (22.08), Łotwą (24.08) i Słowenią (25.08).

FOT. PZPS

W kadrze jest aż osiem zawodniczek, które jeszcze nigdy nie wystąpiły w czempionacie Starego Kontynentu

W mistrzostwach rozegranych trzy lata temu pokonały Węgry 3:1 i Słowenię 3:0. Oprócz Turczynek, najbardziej wymagającym rywalem mogą okazać się Niemki (27.08), z którymi Biało-czerwone zwykle wygrywały w ostatnim czasie, ale też nigdy nie były to łatwe zwycięstwa.

Rywalami w 1/8 finału będą zespoły z grupy C, które grać będą w Baku: Holandia, Belgia, Azerbejdżan, Hiszpania, Portugalia lub Rumunia. Holenderki wydają się być najmocniejszą reprezentacją w tym zestawie i niewykluczone, że mogą być przeciwnikiem Biało-Czerwonych w ćwierćfinale. Polki w przypadku awansu do dalszej fazy unikną podróży, bowiem do końca turnieju rywalizować będą w Stambule. Zawody potrwają do 6 września.

Reprezentacja Polski w mistrzostwach Europy wystąpi po raz 33., tylko raz zabrakło jej w turnieju (w 1993 roku w Brnie). Żaden z innych uczestników nie ma na koncie tylu występów.

SKŁAD REPREZENTACJI SIATKAREK NA ME:

rozgrywające: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka; **atakujące**: Magdalena Stysiak, Julia Szczurowska; **środkowe:** Sonia Stefanik, Maja Koput, Magdalena Jurczyk, Anna Obiała, **przyjmujące:** Zaulina Damaske, Julita Piasecka, Monika Lampkowska, Justyna Łysiak, Martyna Czyrniańska; **libero:** Aleksandra Szczygłowska

eprasa.pl 3689c24334

SPORT

PKO Ekstraklasa. W 8. kolejce Jagiellonia Białystok zagra na wyjeździe z Wisłą Kraków 11 września (piątek), o godz. 20.30.

PIŁKA NOŻNA

To nie jest spacerek, autostrada, ani formalność, a awansu Gruzini Jadze na pewno nie sprezentują

Jagiellonia staje przed szansą pierwszego w historii awansu do fazy ligowej Ligi Europy. Przeszkodą na drodze do historycznego sukcesu jest Iberia 1999 Tbilisi. Pierwszy mecz dziś w Białymstoku, rewanż za tydzień w Gruzji.

Wojciech Konończuk

Po wyeliminowaniu w poprzedniej rundzie faworyzowanego Rangers FC ze Szkocji (2:1 u siebie i 1:1 na wyjeździe) Jagiellonia kolejnego przeciwnika ma z dużo niższej półki. W polskich mediach pojawiły się nawet stwierdzenia, że Duma Podlasia jest na „autostradzie" do Ligi Europy, czeka ją z Gruzinami „spacerek", a awans to „formalność".

Oczywiście, Białostoczanie są faworytem i trzeba zrobić wszystko, by się z tej roli wywiązać. Tyle, że Iberii nikt awansu do ostatniej rundy kwalifikacji nie sprezentował i w żadnym razie ekipy z Tbilisi nie można lekceważyć. Żółto-Czerwoni nie zamierzają tego błędu popełnić.

- Dzisiaj cieszymy się, ale wiemy, że to jeszcze nie koniec. Przed nami jeszcze jeden dwumecz, trzeba się do niego dobrze przygotować - zapowiadał w klubowych mediach po wyjazdowym meczu z Rangers FC kapitan Jagiellonii Taras Romanczuk.

FOT. JAGIELLONIA.PL

W 3. rundzie eliminacji LE Jaga niespodziewanie wyeliminowała Rangers FC. W dwumeczu z Iberią Tbilisi sama będzie faworytem.

Iberia - jak sama nazwa wskazuje - powstała w 1999 roku, a więc historia klubu jest krótka, ale w ostatnim okresie naznaczona dużymi sukcesami. Zespół z Tbilisi trzykrotnie sięgnął po mistrzostwo Gruzji (w tym w dwóch ostatnich sezonach) i trzykrotnie zdobył krajowy puchar.

Na europejskiej arenie Iberia dotąd nie odnosiła większych sukcesów. Przełom nastąpił w tym sezonie, w którym po wyeliminowaniu Larne FC z Irlandii Północnej (0:0 i 2:1 po dogrywce) zespół z Tbilisi awansował do ostatniej rundy kwalifikacji LE, co w wypadku niepowodzenia oznacza pewne miejsce w fazie ligowej rozgrywek Ligi Konferencji. A to już ogromny sukces gruzińskiej piłki ligowej.

W kadrze Iberii nie ma wielkich nazwisk, a portal transfermarkt.pl wycenia wartość całej drużyny na 6,1 mln euro (Jagiellonia - 29,3 mln euro). Najdroższym zawodnikiem jest wschodząca gwiazda gruzińskiego futbolu - 17-letni Andrija Bartiszwili (1,5 mln euro).

Z perspektywy Jagi bardzo ważne jest, by u siebie wywalczyć jak największą zaliczkę i odebrać rywalom wiarę w możliwość sprawienia niespodzianki. Im bardziej Iberia postawi się Podlasianom w Białymstoku, tym trudniejszy dla naszego zespołu będzie rewanż w Tbilisi.

Trener Adrian Siemieniec będzie dysponował podobną kadrą, co w starciach z Rangers FC, bo nikt nie musi pauzować za kartki. Jest jednak jedna zmiana - dołączony do niej został pozyskany kilka dni temu Ousmane Sow, który zastąpił Zacharego Zalewskiego.

Spotkanie Jagiellonia - Iberia rozpocznie się dziś, o godz. 18, a poprowadzi je Ricardo de Burgos Bengoetxea z Hiszpanii. Transmisja dostępna będzie na otwartym kanale Super Polsat, a także na kodowanych Polsat Sport 1 i Polsat Sport Premium 1.

Obok Jagiellonii, o miejsce w Lidze Europy walczy też Lech Poznań, który dziś podejmie szwajcarski FC Thun (godz. 19). O Ligę Konferencji zagrają natomiast Górnik Zabrze - u siebie z FC Monaco (godz. 20) i Raków Częstochowa - na wyjeździe z Hajdukiem Split (21). Rewanże 27 sierpnia.

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Kilka pogromów w rundzie wstępnej Puchar Polski

W rundzie wstępnej Pucharu Polski na szczeblu województwa podlaskiego było kilka pogromów, ale też zaciętych spotkań. Najbardziej okazałe zwycięstwo odniósł zespół GKS Grabówka, który rozbił FC Progress Białystok aż 16:1.

Ciekawsze wyniki rundy wstępnej: Technology Białystok - Leśna Białystok 3:1, Dragon Białystok - Piast Białystok 3:0, Korona Dobrzyniewo Duże - Jastrząb Knyszyn 4:0, Hattrick Białystok - Iskra Narew 2:0, Unia Ciechanowiec - Tur II Bielsk Podlaski 7:4, Polonia Raczki - Dąb Dąbrowa Białostocka 9:1, Premio Opony Łomża - Demed Łomża 10:0, KS Narewka - Żubr Drohiczyn 4:3, Turośnianka Turośń Kościelna - Pasja Kleosin 6:2, Wataha Kolno - GKS Miastkowo 1:4, Bocian Boćki - Husar Nurzec 7:1, FC Progress Białystok - GKS Grabówka 1:16, AP Progress Białystok - Iskra Wyszki 4:2. **KW**

FUTSAL

Żółto-Czerwoni pozyskali zawodników z Łotwy i Brazylii

Wojciech Konończuk

Łotysze Artemijs Piļipcuks oraz Andrzejs Mickevics zostali nowymi zawodnikami beniaminka futsalowej ekstraklasy - Jagiellonii Futsal Białystok. Żółto-Czerwoni mają za sobą pierwsze mecze sparingowe przed startującymi już 30 sierpnia rozgrywkami.

Obaj pozyskani z Riga FC Łotysze powinni stanowić istotne wzmocnienia Jagi. 22-letni Piļipcuks oraz dwa lata od niego starszy Mickevics mają za sobą występy w reprezentacji narodowej i europejskich pucharach.

Żółto-Czerwoni dopięli jeszcze jeden transfer i jest to futsalista z wysokiej półki, bo do Białegostoku trafi reprezentant młodzieżowej reprezentacji Brazylii i tegoroczny akademicki mistrz świata. Jego nazwisko zostanie wkrótce podane.

Jagiellończycy mają już za sobą dwa mecze sparingowe - porażkę 2:4 z Constractem Olsztyn i wygraną 9:3 z AZS-em UW Wilanów. Bramki w tych potyczkach zdobyli: Mateusz Łabieniec - 3, Artemijs Piļipcuks - 2, Piotr Skiepko - 2, Wiktor Kalinowski - 2, Andrzejs Mickevics - 1 i Kamil Surmiak - 1.

- Przygotowania przebiegają zgodnie z planem. Mieliśmy tylko drobną kontuzję Grześka Makala, ale sytuacja jest już opanowana - mówi działacz Jagiellonii Futsal Karol Domalewski. - Przed startem ekstraklasy rozegramy jeszcze dwa sparingi - z Widzewem Łódź i Futbalo Białystok - dodaje.

FOT. FACEBOOK.COM/FUTSALJAGA

24-letni Łotysz Andrzejs Mickevics (z lewej) oraz jego dwa lata młodszy rodak Artemijs Piļipcuks zostali futsalistami Jagiellonii

Z Łodzianami Jaga zagra w piątek - 21 sierpnia, o godz. 19.30 w hali ZSMech. przy ul. Broniewskiego 14. Derbowa gra kontrolna z Futbalo rozpocznie się dzień później, o godz. 11, w hali SP 50.

Popularna, białostocka „Pięćdziesiątka" przy ul. Pułaskiego 96 będzie też areną inauguracji ekstraklasy. 30 sierpnia, o godz. 16, Żółto-Czerwoni podejmą FC Toruń.

Białostocki klub prowadzi już sprzedaż karnetów na najbliższy sezon i zachęca kibiców do ich kupowania. Szczegóły w mediach społecznościowych Jagiellonii Futsal.

eprasa.pl 3689c24334

białystok
naszemiasto.pl

naszemiasto.pl

Gazeta bezpłatna | Czwartek, 20 sierpnia 2026

#wokół nas str. 2

Rynek Kościuszki przestanie być drogą powiatową

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

#sport str. 8

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Wielki napis Jaga zdobi Chorten Arenę w Białymstoku. By powstał, zmodernizowano wschodnią trybunę stadionu. Przełożono prawie 6000 krzesełek, w tym zamontowano 1200 nowych. Pomysłodawcą projektu byli kibice

#inwestycje str. 7

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Są pieniądze na plac zabaw dla dzieci z onkologii

eprasa.pl 3689c24334

#DROGI

Rynek Kościuszki przestanie być drogą powiatową. Bo to reprezentacyjny deptak

Tomasz Maleta

Zmiana na Rynku Kościuszki. Ulica przestanie być drogą powiatową. Taką decyzję podjął na sierpniowym posiedzeniu Zarząd Powiatu Białostockiego. Przychylił się do wniosku Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Co to oznacza dla miejskiego deptaku?

FOT. W. WOJTKIELEWICZ/ARCHIWUM

Rynek Kościuszki zostanie wyłączony z użytkowania jako droga

Rynek Kościuszki to od lat reprezentacyjny deptak w centrum Białegostoku. Ciągnie się od Placu Jana Pawła II do ul. Lipowej i Suraskiej. Linia zabudowy na wysokości ul. Spółdzielczej tworzy najefektowniejszą pierzeję Rynku – zachodnią.

Z kolei ulica Sienkiewicza dzieli deptak miejski na dwie części: przestrzeń przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego to miejsce głównie na uroczystości patriotyczno-religijne, z kolei okolice w pobliżu Ratusza to centrum gastronomiczno-rozrywkowe deptaku.

Teraz ma być łatwiej organizować różnego rodzaju wydarzenia.

–Odpowiadamy na prośbę miasta Białegostoku. Deptak w stolicy regionu rzeczywiście powinien być pozbawiony miana drogi powiatowej. Ostatecznie będzie wyłączony z użytkowania jako droga. To ułatwi miastu organizację imprez – poinformował starosta białostocki Jan Bolesław Perkowski.

Anna Kowalska z Departamentu Komunikacji Społecznej UM w Białymstoku zaznacza, że jeżeli chodzi o samą procedurę, to miasto nie może samodzielnie wykreślić drogi z kategorii dróg powiatowych.

- Zgodnie z ustawą o drogach publicznych wymaga to zgody właściwego organu powiatu, dlatego Białystok wystąpił do Powiatu Białostockiego o wyrażenie takiej zgody - informuje Anna Kowalska. – Rynek Kościuszki od lat pełni przede wszystkim funkcję reprezentacyjnego centrum miasta, a nie odcinka drogi o znaczeniu ponadlokalnym.

Wykreślenie z kategorii dróg powiatowych oznacza, że utrzymanie i zarządzanie odbywa się na zasadach właściwych dla miasta, co ułatwia gospodarowanie tą przestrzenią (np. upraszcza wszelkie procedury związane z wynajmem powierzchni).

nasze miasto.pl

Adres redakcji Oddział w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok tel. 85 7487479
Patronaty tel. 85 748 74 23; redakcja.bialystok@naszemiasto.pl
Projekt graficzny/dyr. art. Tomasz Bocheński
Biuro reklamy M ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, tel. 85 748 96 61, reklama.bialystok@naszemiasto.pl
Wydawca Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26, 16-001, Ignatki
Dystrybucja CIZ Wojciech Tarasiuk
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

#ROWERY MIEJSKIE

Ponad 50 tys. wypożyczeń w ciągu miesiąca. BiKeRy cieszą się sporym zainteresowaniem

Piotr Łozowik

Białostocka Komunikacja Rowerowa cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców. W lipcu tego roku zanotowano 7 tysięcy więcej wypożyczeń niż w analogicznym okresie roku 2025. Dużym zainteresowaniem cieszą się będące nowością rowery elektryczne.

W tym sezonie BiKeRy wjechały na białostockie ścieżki rowerowe z trzymiesięcznym opóźnieniem, co było spowodowane odwoławczą procedurą przetargową. Wielu mieszkańców czekało jednak na rowery miejskie, co przełożyło się na świetne wyniki wypożyczeń w lipcu 2026 roku.

Okazuje się, że – w porównaniu z lipcem ubiegłego roku – było ich o ponad 7 tys. więcej. Łącznie odnotowano ponad 50 tys. wypożyczeń.

– Co ciekawe, aż 14,5 tys. (czyli prawie 1/3) stanowiły wypożyczenia elektryków. Jak widać ta nowość przypadła do gustu białostoczanom - poinformował na Facebooku wiceprezydent Rafał Rudnicki.

W trzynastym sezonie Białostockiej Komunikacji Rowerowej BiKeR w granicach Białegostoku pojawiło się 55 stacji ze stojakami i totemami informacyjnymi. Łącznie do dyspozycji użytkowników trafiło 500 rowerów nowej generacji. W systemie jest 210 rowerów standardowych, 50 z fotelikami dla dzieci, 20 mniejszych rowerów dziecięcych oraz 10 tandemów. Nowością od tego sezonu jest aż 210 modeli elektrycznych wyposażonych w ładowarkę do telefonów.

System BiKeR funkcjonuje również na terenie trzech gmin ościennych. W gminie Juchnowiec Kościelny do dyspozycji użytkowników oddano 5 stacji wyposażonych w totemy informacyjne oraz 50 rowerów standardowych. W gminie Wasilków są 3 stacje z totemami i 30 rowerów standardowych, natomiast w gminie Grabówka – 1 stacja z totemem oraz 10 rowerów standardowych.

Ważną częścią zmian są też nowe funkcje w aplikacji mobilnej. Pokazuje ona na mapie w czasie rzeczywistym, gdzie stoją wolne i sprawne rowery, a także dzieli je na konkretne typy. Aplikacja oblicza czas dojścia do jednośladu i sprawdza przewidywany zasięg modelu elektrycznego wyliczony na podstawie poziomu naładowania baterii.

Żeby zacząć korzystać z BiKeRa, trzeba założyć konto, zaakceptować regulamin i wpłacić opłatę inicjacyjną w wysokości 10 zł. Ponadto, aby wypożyczyć rower, na koncie trzeba mieć przynajmniej 10 zł. Pierwsze 25 minut korzystanie z rowerów jest bezpłatne. Rowery elektryczne są natomiast płatne od pierwszej minuty jazdy (0,39 zł za każdą rozpoczętą minutę).

#ZAWODY

Harlem European Strongman Cup w niedzielę na Rynku Kościuszki

Magda Ciasnowska

Wymagające konkurencje i zawodnicy z sześciu europejskich państw – tak zapowiada się Harlem European Strongman Cup. Już 23 sierpnia siłacze zmierzą się na Rynku Kościuszki w Białymstoku. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 15. Sportowym zmaganiom towarzyszyć będzie akcja charytatywna rzecz Stowarzyszenia OncoVictory.

W tym roku w zawodach udział weźmie sześciu zawodników z sześciu państw. Polskę, a zarazem Białystok, reprezentował będzie Adam Wądołowski. Oprócz niego w zmaganiach wezmą udział: Voltěch Kučera (Czechy), Richard Tabaček (Słowacja), Amon Grunert (Niemcy), Petar Ilic (Serbia) oraz Audrius Jokūbaitis (Litwa).

– Rywalizacja będzie na naprawdę wysokim poziomie. Zawodnicy wystąpią w sześciu ciekawych konkurencjach. Będzie m.in. tarcza 170 kg na maksymalną odległość. Będą trzy belki, które zawodnicy mają podnosić nad głowami – 130, 140 i 160 kg. Będzie też martwy ciąg na aucie. To samochód zrobiony przez samego Buddę - wymieniał podczas poniedziałkowej konferencji prasowej Piotr Kwiatkowski z Federacji Strongman Harlem Polska, będącej organizatorem wydarzenia. – Warto przyjść i spędzić z nami to popołudnie – zachęcał.

Dodatkową atrakcją będą pokazy taneczne przygotowane przez Akademię Tańca Szał z Białegostoku, które odbędą się pomiędzy poszczególnymi konkurencjami. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

– Białostoczanom ta organizowana od kilku sezonów impreza przypadła do gustu. To ciekawe wydarzenie odbywające się w samym centrum miasta. Frekwencja jest zawsze bardzo dobra – podkreślał Rafał Rudnicki, zastępca prezydenta Białegostoku.

Sportowym zmaganiom towarzyszyć będzie także pomaganie. Podczas zawodów prowadzone będą licytacje oraz zbiórka do puszek. Wszystkie pozyskane w ten sposób środki wesprą Stowarzyszenie OncoVictory, działające przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.

– Nasze stowarzyszenie wspiera kobiety, które chorują na nowotwory ginekologiczne – mówiła Katarzyna Malinowska-Olczyk, rzeczniczka USK. – Rok temu, mimo deszczowej pogody, atmosfera była gorąca. Także w tym roku panowie będą nie tylko dźwigać, ale i nas wspierać. W zeszłym roku za część zebranych pieniędzy udało nam się kupić piękne fototapety. Teraz potrzebujemy środków, żeby je powiesić. Zbieramy też fundusze na specjalne nakładki przeciwodleżynowe na łóżka.

eprasa.pl 3689c24334

MATERIAŁ PROMOCYJNY MARKI ŻUBR, KOMPANIA PIWOWARSKA 0011560117

DZIKIE SERCE PODLASIA

Jak Fundusz Żubra pomaga chronić to, co najcenniejsze

Więcej miejsca dla natury

Historia gruntów, które Fundusz Żubra oddaje przyrodzie

Jak Fundusz Żubra zwiększa przestrzeń dla dzikich zwierząt na Podlasiu

Żubr nie zna granic działek. Ryś nie wie, gdzie kończy się teren prywatny, a zaczyna park narodowy. Wilk nie zatrzymuje się przed tablicą informującą o zmianie właściciela gruntu.

Dla dzikich zwierząt istnieje tylko jedno kryterium: czy dane miejsce nadaje się do życia. To właśnie dlatego współczesna ochrona przyrody coraz częściej nie polega wyłącznie na ratowaniu pojedynczych osobników. Najważniejsze staje się zachowanie przestrzeni, w której mogą żyć całe populacje zwierząt.

Od lat jednym z najważniejszych przykładów takich działań w Polsce jest prowadzony przez Fundusz Żubra program wykupu gruntów sąsiadujących z Biebrzańskim i Białowieskim Parkiem Narodowym.

Dzięki niemu kolejne fragmenty lasów, mokradeł i łąk trafiają pod trwałą ochronę. To nie są spektakularne inwestycje widoczne z daleka. Nie powstają nowe budynki ani infrastruktura turystyczna. Powstaje coś znacznie cenniejszego: przestrzeń oddana naturze.

Czego nie widać na mapie?

Dla większości mieszkańców park narodowy jest zwartym, chronionym obszarem. W rzeczywistości sytuacja wygląda inaczej.

FOT. ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

W granicach wielu polskich parków narodowych wciąż znajdują się działki należące do prywatnych właścicieli. Podobnie jest na terenach sąsiadujących z parkami. Tworzy to mozaikę własności, która z punktu widzenia przyrody bywa dużym problemem.

Dotyczy to również Biebrzańskiego Parku Narodowego. Jak podkreślają jego przedstawiciele, około 38 procent powierzchni parku nadal znajduje się poza własnością Skarbu Państwa.

- Od samego początku mówiliśmy o wykupie gruntów na rzecz Biebrzańskiego Parku Narodowego. By sprawnie zarządzać ochroną przyrody, warunkiem koniecznym jest posiadanie prawa własności do gruntów, które chcemy objąć ochroną i realizować na nich wybraną strategię ochronną. To wyzwanie jest nadal aktualne. Bowiem wciąż ok. 38% powierzchni Parku to grunty należące do innej własności - podkreśla Artur Wiatr, dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Dlatego wykupy gruntów nie są dodatkiem do ochrony przyrody. Są jednym z jej podstawowych narzędzi.

Od Biebrzy wszystko się zaczęło

W 2021 roku Fundusz Żubra rozpoczął współpracę z Biebrzańskim Parkiem Narodowym. Pierwsza darowizna pozwoliła na wykup 18,2 hektara gruntów o wyjątkowym znaczeniu przyrodniczym. Były to tereny położone między innymi w okolicach Dolistowa Nowego.

Na pierwszy rzut oka wyglądają jak zwykłe biebrzańskie łąki. Dla przyrodników są jednak jednym z najcenniejszych fragmentów krajobrazu w Polsce. To właśnie tam znajdują się **siedliska wodniczki, derkacza, krwawodzioba, kszyka czy żurawia.**

Szczególną rolę odgrywa **wodniczka. Ten niepozorny ptak przypominający wróbla jest uznawany za najrzadszego ptaka śpiewającego Europy. Znaczna część światowej populacji gatunku związana jest właśnie z doliną Biebrzy**.

FOT. ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

Kilkaset metrów od jednej z wykupionych działek znajduje się także gniazdo orlika grubodziobego, jednego z najrzadszych ptaków drapieżnych naszego kontynentu. To pokazuje, że czasami kilka hektarów ziemi może mieć znaczenie większe niż setki hektarów przeciętnego terenu.

Ryś potrzebuje spokoju

Mieszkańcy regionu najczęściej kojarzą ochronę przyrody z żubrem. Tymczasem jednym z największych beneficjentów wykupów gruntów może być znacznie mniej widoczny mieszkaniec podlaskich lasów. Ryś. To jeden z najrzadszych ssaków drapieżnych Europy. Jest skryty, prowadzi samotny tryb życia i potrzebuje ogromnych obszarów naturalnego lasu.

Podczas realizacji projektu wspieranego przez Fundusz Żubra wykupiono między innymi sześć hektarów lasu bezpośrednio przylegającego do granic Biebrzańskiego Parku Narodowego.

eprasa.pl 3689c24334

0011560119

Jak wskazują przyrodnicy, właśnie tam obserwowano rysie przemieszczające się przez ten obszar.
- Z zimowych obserwacji fauny wiemy, że na tym fragmencie lasu obserwowane są rysie. Bardzo nas to cieszy, bo to przecież rzadki gatunek, a wykupiony fragment lasu wypełnił lukę na mapie własności i z pewnością zapewni większy spokój osobnikom rysia przemieszczających się w tej okolicy – zaznacza **Artur Wiatr, dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego.**
To doskonały przykład, jak pozornie niewielki wykup może poprawiać funkcjonowanie całego ekosystemu.

FOT. ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

Wieczne Lasy. Projekt, którego nie widać

Jeszcze ciekawszym przedsięwzięciem realizowanym przy wsparciu Funduszu Żubra są Wieczne Lasy. W Kotlinie Biebrzańskiej ochroną objęto już ponad 48 hektarów takich terenów.
Nie prowadzi się tam żadnej gospodarki leśnej. Nie wycina się drzew. Nie usuwa martwego drewna.

Nie ingeruje się w naturalne procesy. Las rozwija się dokładnie tak, jak robił to przez tysiące lat.
- Największą wartością takich działań jak wykup gruntów jest ich trwałe zabezpieczenie. W naszym przypadku są to olsy, lasy rosnące na bagnach, które nazwaliśmy w naszym projekcie Wiecznymi Lasami. Te leśne obszary stanowią ważną ostoję dla wielu gatunków zwierząt.

Ochrona Wiecznych Lasów daje przyrodzie przestrzeń do funkcjonowania zgodnie z jej naturalnym rytmem i stanowi jedną z najskuteczniejszych metod zachowania zagrożonych gatunków – podkreśla **Radosław Michalski, prezes Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze.**

Właśnie tam schronienie znajdują żurawie, bociany czarne, puchacze, orliki, a także ssaki wymagające dużych i spokojnych kompleksów leśnych.

Bez siedlisk nie będzie gatunków

Eksperci od lat zwracają uwagę, że najskuteczniejsza ochrona przyrody nie zaczyna się od zwierząt. Zaczyna się od miejsca, w którym żyją.
- Wykup gruntów i przywracanie ich naturze ma pierwszorzędne znaczenie dla ochrony przyrody. Myśląc o przyrodzie, zwykle myślimy o poszczególnych cennych gatunkach zwierząt czy roślin. Przyroda jednak działa jako całość. Każdy osobnik czy gatunek jest jednością ze swoim środowiskiem. Zatem bez ochrony siedlisk nie będzie ochrony gatunków – mówi **dr Ryszard Kulik.**
Podobnego zdania jest **Andrzej Kepel, prezes Polskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody „Salamandra".**
- W Polsce, z powodów historycznych i ekonomicznych, sieć prywatnych ostoi przyrody jest nadal niewielka, ale stopniowo się rozwija, m.in. dzięki inicjatywom takim jak Fundusz Żubra, które umożliwiają wykup cennych przyrodniczo terenów i objęcie ich trwałą ochroną - zaznacza.

Coraz większy dom dla dzikiej przyrody

Od początku działalności Fundusz Żubra pomógł zabezpieczyć blisko 64 hektary terenów o szczególnym znaczeniu dla przyrody. Powstało także 50 mikrorezerwatów chroniących miejsca lęgowe rzadkich gatunków ptaków. Za tymi liczbami kryją się konkretne korzyści dla Podlasia. Więcej przestrzeni dla rysia. Więcej spokoju dla orlika grubodziobego. Lepsze warunki dla wodniczki. Większe bezpieczeństwo dla zwierząt przemieszczających się pomiędzy najcenniejszymi obszarami Puszczy Białowieskiej i doliny Biebrzy.

To ochrona przyrody, której często nie widać na pierwszy rzut oka. Ale właśnie dzięki niej dzika natura Podlasia ma szansę przetrwać kolejne dziesięciolecia.

CZY WIESZ, KTO KORZYSTA Z OCHRONY PRZYRODY?

Nie tylko żubr. Poznaj niezwykłych mieszkańców Podlasia i Polski, których wspiera Fundusz Żubra.

SUSEŁ MOREGOWANY
Zwierzę, które wróciło z niebytu

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu suseł moręgowany całkowicie zniknął z polskiej przyrody. Ostatnie naturalne populacje wyginęły pod koniec lat 70. XX wieku.

Dziś ten niewielki gryzoń ponownie pojawia się na terenach objętych ochroną dzięki wieloletnim działaniom przyrodników wspieranych przez Fundusz Żubra.

Czy wiesz, że...

- suseł nawet ponad pół roku spędza w stanie hibernacji, zwanym snem zimowym
- żyje w skomplikowanych systemach podziemnych tuneli,
- jego nory mogą mieć długość kilku metrów,
- z odtworzonych siedlisk susła korzystają także dziesiątki gatunków owadów, ptaków i roślin związanych z mało żyznymi, suchymi łąkami.

Jak podkreśla **Andrzej Kepel z PTOP „Salamandra":**
„Na gruntach zakupionych przy wsparciu Funduszu Żubra susły zostały wsiedlone w ubiegłym roku, a obecnie dorastają już pierwsze urodzone na miejscu młode. To chyba najlepsza recenzja tej współpracy – wystawiona przez najbardziej wymagającego i w pełni obiektywnego recenzenta, czyli samą przyrodę".

FOT. ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

WODNICZKA
Najrzadszy śpiewak Europy

To jeden z najcenniejszych przyrodniczych skarbów Podlasia.
Choć przypomina zwykłego wróbla, jest gatunkiem globalnie zagrożonym wyginięciem.

Czy wiesz, że...

- Dolina Biebrzy jest najważniejszą ostoją wodniczki w Unii Europejskiej,
- samce śpiewają głównie wieczorem i o świcie,
- wodniczka jest jednym z niewielu gatunków ptaków, którego przyszłość zależy bezpośrednio od zachowania podmokłych łąk.

To właśnie dla takich gatunków niezwykle ważne są wykupy terenów bagiennych i ich trwała ochrona.

FOT. ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

eprasa.pl 3689c24334

0011560120

WILK
Lekarz lasu

Przez dekady budził strach i kontrowersje. Dziś naukowcy podkreślają, że jest jednym z najważniejszych elementów zdrowego ekosystemu.

Wilki eliminują przede wszystkim zwierzęta słabe, chore lub stare, poprawiając kondycję całych populacji jeleniowatych.

Czy wiesz, że...

- słowo „wataha" powinno zastąpić się grupą rodzinną, bo to zwyczajna rodzina składająca się z rodziców i młodych osobników
- wilki mogą pokonać kilkadziesiąt kilometrów podczas jednej nocy,
- ich obecność wpływa na zachowanie innych zwierząt i wspiera naturalną odnowę lasu.

FOT. ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

BÓBR
Sojusznik w walce z suszą

Jeszcze niedawno uznawany był głównie za sprawcę podtopień. Dziś wiadomo, że bobry wykonują pracę, której nie da się łatwo zastąpić.

Tworzone przez nie rozlewiska zatrzymują wodę w krajobrazie i pomagają ograniczać skutki suszy.

Czy wiesz, że...

- bóbr potrafi ścinać drzewa bez pomocy człowieka od milionów lat,
- jego siekacze rosną przez całe życie,
- Rozlewiska bobrowe zwiększają liczbę płazów, owadów, ptaków wodnych i ryb.

FOT. ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

RYŚ
Duch puszczy

Mało które zwierzę jest równie trudne do zaobserwowania.
Ryś potrafi przez całe życie pozostawać niewidoczny dla ludzi, mimo że mieszka stosunkowo blisko ludzkich osiedli.

Czy wiesz, że...

- charakterystyczne pędzelki na uszach pomagają mu wychwytywać dźwięki,
- jeden skok rysia może mieć długość nawet kilku metrów,
- do życia potrzebuje rozległych i spokojnych kompleksów leśnych.

Nic dziwnego, że przyrodnicy tak mocno podkreślają znaczenie zachowania ciągłości lasów wokół Białowieży i Biebrzy.

FOT. ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

BOCIAN CZARNY
Leśny kuzyn bociana białego

Choć większość mieszkańców regionu zna bociana białego, jego ciemny krewniak pozostaje prawdziwym samotnikiem.

Bocian czarny wybiera stare lasy i unika bliskości człowieka. Potrzebuje ogromnych obszarów spokoju oraz naturalnych cieków wodnych.

Czy wiesz, że...

- jedno gniazdo może być wykorzystywane przez wiele lat,
- niektóre gniazda ważą kilkaset kilogramów,
- bocian czarny potrafi przelecieć kilka tysięcy kilometrów między Europą a Afryką,
- szczególnie ceni stare lasy z dużymi, wiekowymi drzewami.

FOT. ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

eprasa.pl 3689c24334

0011560121

ŻUBR

Symbol polskiej ochrony przyrody

To właśnie od żubra wszystko się zaczęło.
Gatunek został uratowany dzięki współpracy naukowców, leśników i organizacji ochrony przyrody. Dziś stał się symbolem tego, że nawet gatunek stojący na granicy wyginięcia można przywrócić naturze.

Czy wiesz, że...

- wszystkie współczesne żubry pochodzą od zaledwie kilkunastu osobników, które przetrwały w hodowlach,
- pojedynczy żubr może dziennie zjadać nawet kilkadziesiąt kilogramów pokarmu,
- Podlasie jest najważniejszym miejscem występowania tego gatunku na świecie.

FOT. ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

PRZYRODA TO SYSTEM NACZYŃ POŁĄCZONYCH

Ratując jeden hektar bagna, chronimy wodniczkę. Chroniąc stare lasy, pomagamy rysiowi i bocianowi czarnemu. Pozwalając bobrom budować tamy, zatrzymujemy wodę potrzebną setkom innych gatunków.

Dlatego działania Funduszu Żubra nie koncentrują się wyłącznie na pojedynczych zwierzętach. Ich celem jest ochrona całych ekosystemów, od bagien Doliny Biebrzy po lasy otaczające Puszczę Białowieską. To właśnie dzięki temu coraz więcej dzikiej przyrody może znaleźć bezpieczny dom także dla przyszłych pokoleń.

Przyroda Podlasia jest jednym z największych skarbów regionu. To ona przyciąga turystów, buduje tożsamość mieszkańców i sprawia, że Biebrza oraz Puszcza Białowieska są rozpoznawalne daleko poza granicami Polski. Jej przyszłość zależy jednak od konkretnych działań: ochrony siedlisk, wykupu cennych terenów i tworzenia bezpiecznej przestrzeni dla dzikich zwierząt.

Od siedmiu lat Fundusz Żubra wspiera właśnie takie inicjatywy, pomagając chronić miejsca, bez których wiele zagrożonych gatunków nie miałoby szans na przetrwanie. Jak zatem powinniśmy myśleć o ochronie gatunków zagrożonych w XXI wieku?

Jak podkreśla **dr Iwona Pawliczka, biolog morski, kierowniczka Stacji Morskiej Uniwersytetu Gdańskiego w Helu i laureatka Nagrody im. Simony Kossak**:
- Podstawą jest w ogóle zrozumienie roli przyrody w naszym życiu – czym jest przyroda, jaką rolę spełnia harmonijnie funkcjonujący, kompletny ekosystem, jakie znaczenie w tym ekosystemie i w łańcuchu pokarmowym mają konkretne gatunki oraz jakie konsekwencje może mieć utrata któregoś z nich. Powinniśmy żyć w podziwie dla przyrody, dbając o nią tak, jak ona dba o nas, chociaż sobie tego zwykle nie uświadamiamy.

To właśnie z takiego podejścia rodzi się skuteczna ochrona przyrody. Ochrona, która nie kończy się na pojedynczych projektach, lecz pozostawia kolejnym pokoleniom coś bezcennego: dzikie serce Podlasia. Więcej na**: funduszzubra.pl**

- W działaniach Funduszu Żubra szczególnie cenię ich różnorodność i bardzo konkretny wymiar. Z jednej strony są to działania długofalowe, takie jak wykup cennych przyrodniczo gruntów, które pozwalają trwale chronić siedliska i związane z nimi gatunki. Działania takie są kluczowe w dobie narastającej antropopresji. Z drugiej, Fundusz potrafi bardzo szybko reagować tam, gdzie pomoc jest potrzebna tu i teraz (np. po pożarze Biebrzańskiego Parku Narodowego, w przypadku konieczności ratowania konkretnego zwierzęcia czy wtedy, gdy zagrożone jest funkcjonowanie ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt). Takie wsparcie jest szczególnie ważne, ponieważ w systemie ochrony przyrody często brakuje mechanizmów pozwalających na szybkie uruchomienie środków w odpowiedzi na nagłe i nieprzewidziane potrzeby. Bardzo cenię tę elastyczność, umiejętność łączenia długofalowej ochrony przyrody z szybką i skuteczną odpowiedzią na nieprzewidziane sytuacje – wyznaje **dr hab. Dagny Krauze-Gryz, prof. SGGW, Katedra Biologii Lasu i Ochrony Przyrody, Instytut Nauk Leśnych SGGW.**

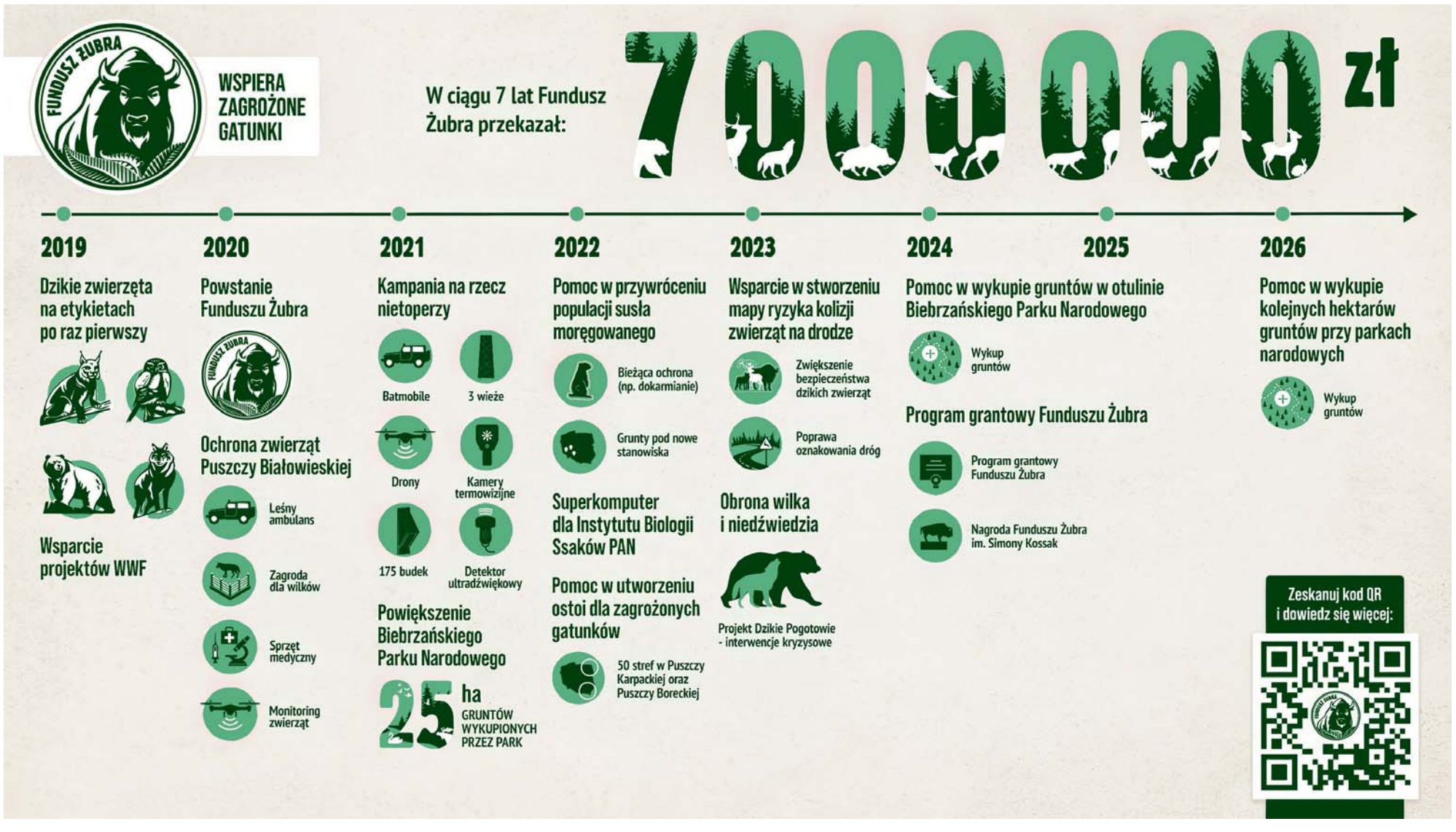

eprasa.pl 3689c24334

#INWESTYCJE

Było poruszenie serc, teraz przyszły pieniądze. Milion na onkologię dziecięcą

Magdalena Kleban

To było jak lawina – lawina dobrych serc i uczynków. Fundacja Cancer Fighters i maraton Łatwoganga i Bedeosa w ramach akcji „Diss na raka" poruszył miliony Polaków. I otworzył kieszenie. Zebrano wówczas ponad 292 miliony zł. Teraz 1 milion z tej zbiórki trafił do kliniki onkologii dziecięcej w Białymstoku.

– Te pieniądze mają służyć takim najpilniejszym wydatkom, które nie były możliwe do zrealizowania z innych źródeł. Bo w realizacji tych wydatków nie chodzi o to, żeby zastępować dotychczasowe źródła finansowania – mówi dr hab. n. med. Małgorzata Sawicka, specjalista pediatra, onkolog i hematolog dziecięcy, kierownik Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. – Tylko tak, jak pięknie to określa Fundacja Cancer Fighters, mogliśmy do nich się zwrócić z naszymi marzeniami, ale takimi realnymi. I naszym jednym z realnych marzeń była zabudowa placu zabaw, jego profesjonalne, ruchome zadaszenie.

DŁUGOTRWAŁE LECZENIE, BOLESNA ROZŁĄKA

Oddziały onkologii dziecięcej, gdzie hospitalizacja małych pacjentów trwa miesiącami, są wyjątkowe. Jak podkreśla dr hab. Małgorzata Sawicka – szpital w takiej sytuacji staje się wręcz drugim domem. To jest miejsce, gdzie też rodzice spędzają bardzo dużo czasu.

– Leczenie chociażby ostrej białaczki limfoblastycznej, która jest najczęstszym nowotworem wieku dziecięcego, trwa dwa lata. I oczywiście my, jak tylko jest taka możliwość, to dziecko wypuszczamy do domu, ale jak jest intensywne leczenie, to jest ono związane z licznymi powikłaniami – wyjaśnia dr hab. Sawicka. – I te powikłania, niestety, są również leczone w ramach hospitalizacji. Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo dzieci i o proces terapeutyczny, który musi być procesem skutecznym. To bardzo ważne. Wyleczalność chorób nowotworowych wieku dziecięcego jest bardzo wysoka – obecnie jest oceniana nawet na 85 procent. A w leczeniu chociażby białaczek Polska jest w czołówce wyleczalności w Europie i jest to powyżej 90 procent, więc jest o co walczyć.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Pieniądze, które trafiły do białostockiej onkologii dziecięcej zostaną przeznaczone m.in. na zadaszenie placu zabaw

Natomiast wraz z leczeniem, wraz z diagnozą przychodzi znaczne pogorszenie jakości życia. Taki pacjent zostaje wyrwany ze środowiska swoich rówieśników, z przedszkoli, ze szkół. Bywa więc, że szkoła oddziałowa i plac zabaw stają się takimi namiastkami normalności.

W LECZENIU NIE MA BŁAHYCH TEMATÓW

– Ktoś może mógłby się zastanawiać, dlaczego to zadaszenie? Bo właściwie temat wydaje się na pierwszy rzut oka dosyć, może nie błahy, ale niezwracający uwagi. Ale tak nie jest – podkreśla kierownik Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii UDSK w Białymstoku. I tłumaczy: – Plac zabaw, który jest już wiele lat przy klinice, jest miejscem, gdzie dzieci odpoczywają, gdzie dzieci realizują swoje dziecięce aktywności, gdzie wreszcie trwa fizjoterapia, bo ruch jest medycyną XXI wieku i jest bardzo ważny. Tu też prowadzimy zajęcia z dogoterapii, czyli zajęcia fizjoterapeutyczne z psami. Odbywają się tu także spotkania rodziców, tu i oni mogą odetchnąć.

Do tej pory ogromny wpływ na możliwość korzystania z placu miała pogoda. Już nawet nie chodzi o zmienne pory roku. To jest też kwestia tego, że dzieci w trakcie chemioterapii mają dużą wrażliwość na promieniowanie słoneczne. W związku z tym, nie da się korzystać z tego placu często. Teraz ma to się zmienić.

Poza zadaszeniem placu zabaw (szacowany wydatek ok. 500 tys. zł) pieniądze zostaną wykorzystane też na zainstalowanie monitoringu we wszystkich salach, kardiomonitoring, zamówiono też klimatyzatory z filtrami na korytarz – by maksymalnie poprawić komfort pacjentów.

Na oddziale onkologii dziecięcej w UDSK obecnie jest leczonych intensywnie z powodu choroby nowotworowej ok. 30 pacjentów.

Akcja „Diss na raka", zainicjowana przez influencera Łatwoganga, odbyła się w kwietniu. Zebrane środki trafią do podopiecznych Fundacji Cancer Fighters, ale nie tylko. Czeki po 1 milion złotych każdy zostały właśnie przekazane m.in. do 17 oddziałów onkologii dziecięcej w całym kraju.

#INWESTYCJE

Kończy się przebudowa ulicy Akademickiej. Pojedziemy nią w drugiej połowie września

Tomasz Maleta

– Wkrótce wszyscy zobaczymy efekt tych prac – zapewnia w mediach społecznościowych wiceprezydent Białegostoku Tomasz Klim. Chodzi o ul. Akademicką. Od prawie roku trwa jej przebudowa. W tym miesiącu wykonawca wylewał warstwę bitumiczną na jezdni.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Na ul. Akademickiej pojawiła się już warstwa bitumiczna

Większość prac drogowych jest już wykonana i zanim nadejdzie jesień, ta ulica będzie gotowa do użytkowania. Powstała tu nowa infrastruktura podziemna, chodniki, nawierzchnia jezdni, oświetlenie i parkingi. Oczywiście pamiętamy też o rowerzystach – podkreślił wiceprezydent.

Z powodu wylewania masy bitumicznej w drugim tygodniu sierpnia ulica Akademicka przez kilka dni była całkowicie zamknięta dla ruchu w godz. 8-17.

Zakończenie wszystkich prac przewidziane jest zgodnie z umową na 16 września. Koszt inwestycji – wraz z opracowaniem dokumentacji projektowej i technicznej – to blisko 16 mln zł.

Modernizacja ulicy oznacza też jednak, że ubędzie z niej miejsc parkingowych. Władze miasta nie wykluczały, że po zakończeniu przebudowy miejsca tymczasowe, wyznaczone na sąsiednich ulicach, pozostaną tymi stałymi.

#WSPARCIE DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Asystenci pomogą osobom z niepełnosprawnościami

Magda Ciasnowska

Osoby z niepełnosprawnościami z Białegostoku i powiatu białostockiego otrzymają pomoc w codziennym funkcjonowaniu. Dzięki unijnemu dofinansowaniu ruszy projekt, w ramach którego wsparciem zostanie objętych 45 mieszkańców regionu.

Mieszkańcy Białegostoku i powiatu białostockiego będą mogli skorzystać z pomocy asystentów osobistych. Przedstawiciele zarządu województwa podlaskiego podpisali ze Stowarzyszeniem My dla Innych umowę dotyczącą realizacji projektu finansowanego z Funduszy Europejskich.

– Dzięki tym środkom 12 asystentów będzie wspierać 45 osób z niepełnosprawnościami w ich codziennym życiu. To mieszkańcy Białegostoku i powiatu białostockiego – mówi Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego. – Ta umowa pokazuje, że Fundusze Europejskie nie tylko dbają o nasze bezpieczeństwo i zmieniają nasze drogi. Co najważniejsze, pamiętają o tych najbardziej potrzebujących.

Asystenci będą pomagać uczestnikom zarówno w miejscu zamieszkania, jak i poza nim. Zakres wsparcia zostanie ustalony indywidualnie, z uwzględnieniem potrzeb, stanu zdrowia, sytuacji życiowej i rodzinnej oraz ewentualnych trudności w komunikowaniu się. Pomoc obejmie m.in. codzienne czynności, załatwianie spraw poza domem czy udział w życiu społecznym.

– Osoba z niepełnosprawnością potrzebuje wsparcia w codziennym funkcjonowaniu – w tym, żeby wyjść z domu i jak każdy z nas załatwić sprawunki. Asystent wspiera podczas wizyt w urzędzie, wizyty u lekarza czy w rozwijaniu swoich pasji – wyjaśnia Rafał Średziński, prezes Stowarzyszenia My dla Innych.

Projekt będzie realizowany wspólnie z gminą Dobrzyniewo Duże.

– To kolejny projekt, który realizujemy wspólnie ze Stowarzyszeniem My dla Innych i bardzo się z tego cieszymy – zaznacza Marta Siemieniuk, zastępca wójta Dobrzyniewa Dużego.

Projekt „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością – razem możemy wszystko" rozpocznie się 1 marca 2027 roku i będzie realizowany przez dwa lata. Jego wartość to blisko 1,6 mln zł, z czego około 1,5 mln zł stanowi unijne dofinansowanie.

eprasa.pl 3689c24334

#BUDŻET OBYWATELSKI

Napis „Jaga” z krzesełek w klubowych barwach. To pomysł kibiców

Tomasz Maleta

Wielki napis „Jaga” zdobi Chorten Arenę w Białymstoku. By powstał, zmodernizowano wschodnią trybunę stadionu. Przełożono prawie 6000 krzesełek, w tym zamontowano 1200 nowych. To realizacja projektu z budżetu obywatelskiego. Jego pomysłodawcami byli kibice.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Litery tworzące napis JAGA ułożone zostały z czerwonych krzesełek otoczonych czarną ramką, wykonaną z krzesełek w czarnym kolorze

– Do naszego stowarzyszenia przez wiele lat kibice zgłaszali uwagi, że na innych miejskich stadionach w Polsce istnieją napisy klubów, a u nas tego nie ma – mówił podczas konferencji prasowej na stadionie Adam Tołoczko, przedstawiciel pomysłodawców napisu. – Przez kilka lat prowadziliśmy różne rozmowy, aż w końcu wzięliśmy sprawy we własne ręce.

Kibice zgłosili projekt do Budżetu Obywatelskiego 2026. Oddano na niego 5935 głosów. To wystarczyło, by został wybrany do realizacji. Ostatecznie na trybunie powstał z krzesełek napis „Jaga” – litery ułożone zostały z nowych, czerwonych krzesełek otoczonych czarną ramką, wykonaną z krzesełek w czarnym kolorze. Wymiana kosztowała 340 tys. zł.

– Warto było to zrobić. W końcu jest fajnie i normalnie - powiedział Andrzej Wilczyk, wiceprezes Jagiellonii Białystok.

Podkreślił, że kibice Jagiellonii zawsze byli kreatywni. Zapowiedział kolejne wspólne projekty klubu i fanów.

– Białystok to Jagiellonia, Jagiellonia to Białystok. Tak ma być – zapraszał na stadion wiceprezes Jagi.

Cezary Mielko, szef spółki Stadion Miejski, operatora Chorten Areny, powiedział, że aby zrealizować projekt kibiców, została zmodernizowana wschodnia trybuna obiektu. Trzeba było przełożyć łącznie blisko 6 tys. krzesełek, w tym 1,2 tys. wymienić na nowe - czerwone i czarne.

– I rzeczywiście widać, że ten stadion ma swoją tożsamość i jest związany z regionem. I promuje miasto – mówił Cezary Mielko.

Wiceprezydent Rafał Rudnicki zwrócił uwagę znaczenie budżetu obywatelskiego jako narzędzia realizacji przez Białostoczan pomysłów, które zmieniają miasto. Przy okazji zachęcał do udziału w tegorocznym głosowaniu, które potrwa od 24 września do 7 października.

– Napis się świetnie prezentuje jak nie ma spotkania. I jest taki sygnał od Białostoczan do kibiców, by w trakcie spotkania przyszli w żółtych i czerwonych koszulkach, usiedli na tym napisie podczas meczu, gdy stadion jest zapełniony – mówił wiceprezydent.

– Pomysł już się zrodził, bo myślimy nad oprawą, która wyeksponuje napis – odpowiedział wiceprezes klubu.

Natomiast stadion, po wymianie murawy, czekają kolejne inwestycje. Spółka przygotowuje się do zmiany oświetlenia płyty głównej na ledowe. Koszt tej inwestycji to 1,5 mln zł. (PAP)

#INWESTYCJE

Jagiellonia kupiła ziemię na Krywlanach

Wojciech Konończuk

Jagiellonia wygrała przetarg na zakup od Miasta Białystok 14,5 ha gruntu na Krywlanach. Żółto-Czerwoni zapłacili ponad 22 mln zł za tereny, na których ma powstać nowoczesna baza treningowa.

– To bez wątpienia jeden z najważniejszych momentów w najnowszej historii naszego klubu. Pozyskanie terenu o powierzchni blisko 14,5 hektara, przeznaczonego pod infrastrukturę sportową i rekreacyjną, tworzy fundamenty, na których będziemy budować przyszłość naszego klubu przez najbliższe dekady. To wydarzenie niesie ze sobą ogromną szansę. Nabyliśmy przestrzeń, by stworzyć obiekt na europejskim poziomie, co wymaga od nas dużego wysiłku finansowego. Projekt będzie realizowany wieloetapowo. Zaczniemy od tego, co w tej chwili jest najpilniejsze, czyli budowa kilku boisk piłkarskich, żeby przede wszystkim młodzież z Akademii Piłkarskiej, ale również pierwsza i druga drużyna seniorska miały przestrzeń do codziennych treningów. W następnych etapach chcemy, by ten teren służył nie tylko Jagiellonii, ale również całej lokalnej społeczności i młodzieży z regionu – mówi w klubowych mediach przewodniczący rady nadzorczej Jagiellonii Wojciech Strzałkowski.

Jaga ma obecnie bazę przy ul. Elewatorskiej, ale ze względu na rozwój jej Akademii, a także potrzeby pierwszej drużyny i pozostałych zespołów seniorskich, jest ona za mała. Inwestycja na Krywlanach ma to zmienić. Na Krywlanach powstaną pełnowymiarowe boiska treningowe z nawierzchnią naturalną i sztuczną, w tym także pod balonem, zaplecze medyczno-regeneracyjne, siłownia, budynek klubowy. Planowana jest także budowa szkoły wraz z internatem dla młodych piłkarzy.

Jagiellonia podkreśla, że cała sumę za tereny na Krywlanach wyłoży z własnych środków.

#GALERIA SPORTU

Koszulki „Lisa” z legendarnego meczu Jagi i Oskara Pietuszewskiego trafiły do galerii

Tomasz Maleta

O trzy nowe eksponaty wzbogaciła się powstająca Białostocka Galeria Sportu. Dwa w imieniu Oskara Pietuszewskiego przekazał wiceprezydent Rafał Rudnicki. Kolejny to przechowywana przez Jerzego Bołtucia koszulka nr 3, w której wystąpił Mariusz Lisowski „Lis” w pierwszym meczu w historii Jagiellonii w najwyższej klasie rozgrywek piłkarskich w Polsce.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Koszulkę meczową Mariusza Lisowskiego „Lisa” przekazał Jerzy Bołtuć, który przechowywał tę pamiątkę przez cztery dekady

W Galerii Białostockiego Sportu zgromadzono w tym roku już 1941 eksponatów – mówił prezydent Tadeusz Truskolaski w Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego. To oddziałem tej właśnie placówki będzie galeria sportu, która powstanie w koronie Stadionu Miejskiego. Obecnie trwa postępowanie na wyłonienie wykonawcy. Czy będą chętni, przekonamy się 12 sierpnia. Trwa też gromadzenie eksponatów. Wśród nich jest wyjątkowy. Jedyny z tamtych czasów – mówił prezydent.

9 sierpnia 1987 r. Jagiellonia rozegrała swój pierwszy mecz w pierwszej lidze piłkarskiej. Wówczas była to najwyższa klasa rozgrywek futbolowych w kraju. Spotkanie z łódzkim Widzewem zakończyło się remisem 1:1. Gola dla Jagi strzelił Jarosław Michalewicz. Mecz ten na ówczesnym stadionie Gwardii obserwowało ponad 30 tys. kibiców. W koszulce z nr 3 zagrał obrońca Mariusz Lisowski „Lis”.

Teraz koszulka została przekazana do galerii sportu. Przez lata przechowywał ją Jerzy Bołtuć. – Kiedy spisywany był zużyty, niepotrzebny sprzęt, zaczepiłem magazyniera i zapytałem, czy można ją wziąć. Pozwolił – wspominał Jerzy Bołtuć. Podkreślił, że przez te wszystkie lata koszulka z nr 3 wisiała w jego szafie z adnotacją: do przyszłego muzeum białostockiego sportu. – Trzymałem tę koszulkę pieczołowicie i rad jestem, że to się spełnia – mówił ofiarodawca.

To niejedyny eksponat, który ostatnio wzbogacił Białostocką Galerię Sportu. Dwie koszulki Oskara Pietruszewskiego w jego imieniu przekazał wiceprezydent Rafał Rudnicki. Pierwsza to debiutancka koszulka byłego gracza Jagi w reprezentacji narodowej, druga – klubowa FC Porto.

Do tej pory zgromadzono prawie 4 tys. eksponatów. Otwarcie galerii w części Chorten Areny planowane jest w 2027 roku.

eprasa.pl 3689c24334